

PUBLIKACJA: KLEJNOT WIELICZKI

Zapraszamy na prezentację bajki „Klejnot Wieliczki”. 6 października, godz. 18:00 w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbędzie się spotkanie z Józefem Wilkoniem i Janem Kerdenem, str 20

LITERACKIE WIDNOKRĘGI:**JAKUB MAŁECKI**

W ramach cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI 17 listopada o godz. 18:00 gościć będziemy JAKUBA MAŁECKIEGO – autora takich powieści, jak „Dygot”, „Ślady”, str 32

V NOCNY RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ

Już po raz piąty zapraszamy do wspólnej zabawy podczas V NOCNEGO RODZINNEGO MARSZOBIEGU NA ORIENTACJĘ – start: wielicki rynek godz. 18:00, str 32

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 10 (46), październik 2017

Puls Wieliczki



PAŹDZIERNIK 2017

aktualności / wydarzenia

- 3 Otwarcie kompleksu sportowego w SP 3
- 4 Spotkanie Młodych
- 6 RYNEK W CENTRUM KULTURY:
koncert finałowy *Królowa Nocy Letniej*
- 8 Wieliczka Cup
- 10 Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej
- 11 ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA:
Rammstein – Live in Paris 2016
- 11 W GABINECIE FILMOWYCH CIENI:
Sideways – Bezdroża
- 12 Jubileusz w Jankówce
- 12 Festyn w Sułkowie
- 13 Babski Kociot w Sygnejczowie
- 13 Brzegi w Nawojowej
- 14 Piknik u Sióstr Urszulanek
- 15 Jubileusz Wieliczanki
- 16 Święto Chleba w Gólkowicach
- 17 35-lecie Centusia
- 17 Dzień Przedszkolaka

kultura / edukacja

- 20 ZAPOWIEDŹ: Prezentacja bajki pt.: *Klejnot Wieliczki*
- 24 FELIETON: 2017 rokiem Wisły – królowej polskich rzek.
- 28 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
- 32 ZWIASTUNY
- 33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

zbliżenia

- 18 Katarzyna Adolf:
Najlepsza zabawa, jaką ludzkość wymyśliła

felieton historyczny

- 21 Stanisław Żuławski: *Płonące cygaro szalonego barona*

reportaż

- 26 Historia pewnego listu

z górnej półki

- 29 Jarosław Czechowicz poleca: *Przyszłość*

de lege artis / porady prawne

- 31 Reklamacje w biurach podróży

solne miasto

- 34 6 Polski Rajd Historyczny po raz kolejny w Wieliczce
- 35 Akademia językowa Open School

by zdrowym być...

- 36 Czytanie etykiet

kulinaria

- 37 SZEFEKUCHNI POLECA: kluski z dziurką
- 37 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU:
chleb do odrywania, różę z ciasta francuskiego

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop

Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.cikit.wieliczka.eu

Puls Wieliczki



CKiT

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE



OTWARCIE KOMPLEKSU SPORTOWEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3

13 września odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Wieliczce. Uroczystego poświęcenia nowego obiektu dokonał kardynał Stanisław Dziwisz, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do powstania obiektu.

Tego dnia odsłonięto też pamiątkową tablicę, a symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali zaproszeni goście m.in.: burmistrz Artur Kozioł, proboszcz parafii św. Klemensa ks. Andrzej Kamiński, dyrektor szkoły Elżbieta Obal-Dyrek, przedstawiciele Rady Rodziców oraz uczniowie. Podczas spotkania nie zabrakło pokazu artystycznego w wykonaniu uczniów szkoły, którzy przybliżyli

zgrupowanym idee olimpijskiej rywalizacji. Zakończona w tym roku inwestycja obejmowała rozbiorę istniejącej sali gimnastycznej oraz budowę nowej o powierzchni użytkowej 852,50 m² i kubaturze 7 310,9 m³ z wewnętrznymi instalacjami wod-kan, wentylacją elektryczną i mechaniczną wraz z zapleczem szatniowym, sanitarnym, technicznym i przyłączem kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Ponadto wybudowane zostało boisko o nawierzchni poliuretanowej o wymiarach 20 m x 40 m z 6 koszami do koszykówki, uniwersalnymi słupkami do siatkówki i tenisa, bramkami do piłki nożnej wraz z piłkochwytnymi wokół boiska. Całkowita wartość inwestycji to blisko 5 mln złotych. UMiG



fol. T. Warczak



SPOTKANIE MŁODYCH

W Wieliczce i Oświęcimiu w dniach 21-24 września odbyło się V. Międzynarodowe Spotkanie Młodych – „Młodzi Europejczycy dla świata bez przemocy”, w którym uczestniczyła młodzież z Europy Środkowo-Wschodniej. W czwartek 21 września, ponad 500 gości ze Wspólnoty Sant'Egidio, licealistów i studentów z Ukrainy, Rosji, Węgier, Rumunii, Czech, Słowacji oraz Polski, uczestniczyło w spotkaniu, które odbyło się w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” w Wieliczce.

Witając przybyłych, burmistrz Artur Kozioł nawiązał do Światowych Dni Młodzieży, kiedy to wielicka gmina również gościła przedstawicieli wielu krajów. Czuję się jak rok temu, jestem ogromnie wzruszony – mówił burmistrz – W takich chwilach bariera ję-

zykowa zanika, a my możemy porozumieć się bez słów.

Następnie młodzież uczestnicząca w kongresie spotkała się z ks. kardynałem Stanisławem Dziwiszem na Campus Misericordiae Wieliczka-Brzezi, aby modlić się o pokój. W obecności ponad 500 młodych ludzi zasadzono dąb Wspólnoty Sant'Egidio i zapalono światło pokoju. W ten wieczór nie zabrakło wspomnień o Światowych Dniach Młodzieży, które odbyły się w tym miejscu i modlitwy za ludzi i kraje dotknięte wojną.

Pragnę przypomnieć słowa Papieża Franciszka wypowiedziane na Campus Misericordiae podczas Światowych Dni Młodzieży 2016, iż nie należy zatrzymywać się w miejscu, należy iść dalej i nie być obojętnym na to, co się dzieje wokół. Dopowiedzmy, szcze-

gólnie dziś należy z wielką siłą modlić się o pokój we wspólnocie młodych, którą tu tworzymy. To pragniemy dziś uczynić. - powiedział ks. kard. Stanisław Dziwisz. Następnego dnia uczestnicy kongresu odwiedzili Muzeum Auschwitz i Birkenau, gdzie przeszli w milczeniu wzdłuż torów obozu zagłady. Młodzi zaapelowali o świat bez przemocy oraz w hołdzie milionom ludzi zamordowanych z powodu nienawiści rasowej złożyli wieńce pod tablicami w językach hebrajskim, romskim oraz rosyjskim. Podczas spotkania, które zakończyło się w Wieliczce w sobotę wieczorem, młodzi z Europy Środkowo-Wschodniej zobowiązali się do zaangażowania w budowanie świata bez przemocy oraz do pokojowego buntu wobec obojętności i niesprawiedliwości. UMiG



fot. FOTO Rogalska



RYNEK W CENTRUM KULTURY: KONCERT FINAŁOWY KRÓLOWA LETNIEJ NOCY

Takiego koncertu jeszcze w Wieliczce nie było! Na zakończenie trzeciej edycji projektu RYNEK W CENTRUM KULTURY zaprosiliśmy wielką publiczność do udziału w niezwykłym wydarzeniu artystycznym – recitalu z orkiestrą symfoniczną w pełnym składzie, na plenerowej scenie na Rynku Górnym, w którym swój najwyższy kunszt artystyczny zaprezentowali znakomici artyści: Katarzyna Oleś-Błacha – gwiazda Opery Krakowskiej i polskiej sceny operowej, a prywatnie mieszkanka podwielickiego Mietniowa,

drydynt Tomasz Tokarczyk – najwybitniejszy przedstawiciel swojego pokolenia oraz znakomita Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej. Podczas koncertu „Królowa letniej nocy” artyści zaprosili słuchaczy w podróż do krainy, gdzie króluje sopran koloraturowy – niezwykle narzędzie wokalne – Katarzyna Oleś-Błacha dysponuje sopranem o objętości skali ponad trzech oktaw. Możliwości i różnorodne, bogate odcienie przedstawiły trzy muzyczne odsłony – operowa, operetkowa oraz muzyki popularnej.

W programie oprócz utworów wokalnych pojawiły się również utwory instrumentalne, nie zabrakło też zaskakującej niespodzianki w postaci tanecznego występu dzieci ze szkoły w Mietniowie. Prawdziwa sztuka, z jaką nieczęsto zdarza się zetknąć na co dzień, zagościła na wielickim rynku podczas finału projektu RYNEK W CENTRUM KULTURY organizowanego przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce pod patronatem burmistrza Wieliczki. CKiT





fot. MyszkowskiJedo



WIELICZKA CUP



9 i 10 września w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” w Wieliczce odbyła się V edycja Międzynarodowego Turnieju w Gimnastyce Artystycznej Wieliczka Cup, którego organizatorem było Stowarzyszenie Sportowe Gracja Wieliczka.

W zawodach, które otworzył burmistrz Wieliczki Artur Kozioł, wzięło udział ponad 200 gimnastyczek z Polski, Ukrainy, Białorusi, Słowacji oraz Czech. Rywalizacja odbywała się w dziewięciu kategoriach wiekowych:

rocznik 2012 i młodsze zawodniczki
rocznik 2011
rocznik 2010

rocznik 2009
rocznik 2008
rocznik 2007
rocznik 2006/2005
rocznik 2004-2002
seniorki.

Podczas występów zawodniczki wykonywały układ taneczno-akrobatyczny (T-A) lub układy z przyborami takimi jak: skakanka (S), obręcz (O), piłka (Ball), maczugi czy wstążka.

Reprezentantki naszego klubu uzyskały następujące wyniki:

W kategorii wiekowej:
2012 A w układzie T-A I miejsce zdoby-

ła Olga Duraj.
2011 B w układzie T-A II miejsce zdobyła Olga Myszkowska, V miejsce Weronika Królik, VI miejsce Roma Gawlik
2010 A w układzie T-A VIII miejsce zdobyła Sara Hankus.
2010 B w układzie T-A III miejsce zdobyła Anna Madej, VIII miejsce Karolina Król.
2009 A w układzie O IV miejsce Maja Salamaga, X Maja Rosiek.
2009 B w układzie T-A VI miejsce Antonina Śliwa, X miejsce Laura Pustelnik.
2007 A Wielobój O / Ball VIII miejsce Kinga Kacprzak, XVI miejsce Emilia Wandas.
2008 B w układzie O V miejsce Dominika Orłowska.



fol. FOTO Rogalska

2006-2005 B w układzie O X miejsce Daria Kowalczyk, XIV miejsce Kinga Kasperek, XX miejsce Kamila Waśniowska.

Wszystkim dziewczynkom serdecznie gratulujemy!

Zawody były wyjątkowe, nie tylko dzięki pięknym układom, w których prezentowały się gimnastyczki, ale również poprzez obecność honorowych gości –

przedstawicieli wielickiego samorządu. Organizatorzy Międzynarodowego Turnieju w Gimnastyce Artystycznej Wieliczka Cup za pośrednictwem Pulsu Wieliczki chcieli gorąco podziękować trenerce „Gracjanek” Kindze Fortuna i Samancie Gawor, rodzicom uczestniczek, a także sponsorom wydarzenia: ZatorLand, Park Wodny w Krakowie S.A., Najtanszegadzety.pl, Janat Paris, Merino Sport, D.art, Photolifestyle M. Rej-Brodowska,

Stworzone przez Naturę, Ek Leotards Elżbieta Kaczor, Salco Sport Therapy, Produkt-Sol sp. z o.o., Pablosport.pl, RodzinneRestauracje.pl, Beztrroski Pomidor Włoski, UnikalneZawabki.pl, Hotel Salin Wieliczka, Napalcówki.pl za ich nieocenioną pomoc i wsparcie przy realizacji zawodów oraz przemiłą publiczność, która nie zawiodła i po brzegi wypełniła widownię, nagrodziła dużymi brawami nasze zawodniczki. *Agata Salamaga*



FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

W niedzielę 17 września w kościele św. Klemensa odbył się koncert wieńczący FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ. Uczestnicy usłyszeli m.in. *Preludium i fugę D-dur BWV 532* Johanna Sebastiana Bacha, *sonatę organową e-moll op. 19 nr 2* Augusta Gottfrieda Rittera oraz przygrywkę chorałową i fugę *O Traurigkeit, o Herzeleid WoO 7* Johannesa Brahmsa w wykonaniu Jakuba Woszczalskiego. Ponadto podczas nie-

dzielnego koncertu wystąpił kwartet smyczkowy w składzie: Krzysztof Katańa (skrzypce), Anna Gęgotek (skrzypce), Damian Kułakowski (altówka), Monika Krasicka (wiolonczela), który zaprezentował utwory Johannesa Brahmsa: *Kwartet smyczkowy a-moll op. 51 nr 2: Allegro non troppo, Andante moderato, Quasi Minuetto, moderato* oraz *Finale. Allegro non assai*. CKiT



fol. FOTO Rogalska

ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA



RAMMSTEIN

PARIS LIVE 2016

Tym razem w cyklu ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA redaktor Jerzy Skarżyński przybliżył sylwetkę legendarnego niemieckiego zespołu industrial metalowego Rammstein. Podczas spotkania mieliśmy okazję obejrzeć nagranie z dwóch koncertów zagranych 5 i 7 marca 2012 roku, które odbyły się w Paryżu w ramach trasy *Made in Germany*. W ich trakcie zespół wykonał swoje największe przeboje, m.in. *Sonne, Keine Lust, Du Riechst So Gut* czy *Du Hast*. CKiT



fol. FOTO Rogalska

Z CYKLU: W GABINECIE FILMOWYCH CIENI

SIDEWAYS – BEZDROŻA

Dwóch przyjaciół wyrusza w tygodniową podróż po winnicach Kalifornii – niespełniony pisarz i miłośnik win, a przy tym ukryty alkoholik, wraz z przyjacielem, którego aktorska kariera dawno rozmięła się na drobne. Pierwszy z nich nie potrafi przestać myśleć o byłej żonie, drugi za tydzień bierze ślub i postanawia „poużywać życia” przed zmianą. Podróż, w której nie brakuje elementów komediowych, stanie się drogą do wyzwolenia, zmiany dotychczasowego sposobu życia i pozwoli dwóm wiecznym chłopcom na osiągnięcie prawdziwej dojrzałości. W sobotę w ramach cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI obejrzelśmy znakomity amerykański film *Bezdroża* w reżyserii Alexandra Payne'a, jeden z tych wyjątkowych filmów pozornie o niczym, głęboką opowieść o zagubieniu, człowieczeństwie i o tym, że nigdy nie jest za późno na zmianę. CKiT



fol. FOTO Rogalska

JUBILEUSZ W JANKÓWCE



W sobotę 9 września Koło Gospodyń Wiejskich z Jankówki świętowało 60-lecie istnienia. Jubileuszowi towarzyszyła prezentacja sięgającej 1951 roku historii Koła przedstawiona w postaci fotografii, a także występy artystyczne, w tym Zespołu Pieśni i Tańca „Raciborsko”. Życzenia Jubilatkom złożyli: burmistrz Artur Kozioł, zastępca burmistrza ds. społecznych Rafał Ślęczka, kierownik Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu Magdalena Golonka, dyrektor Centrum Kultury i Turystyki Agnieszka Szczepaniak oraz koleżanki z zaprzyjaźnionych KGW.



fol. FOTO Rogalska

FESTYN RODZINNY W SUŁKOWIE

2 września w Sułkowie odbył się Festyn Rodzinny, częściowo finansowany z Wielickiego Budżetu Obywatelskiego. Podczas imprezy nie zabrakło licznych atrakcji gwarantujących świetną zabawę – występów, gier, smacznych przekąsek. Z Budżetu Obywatelskiego sfinansowana została również ciesząca się ogromnym zainteresowaniem sierpniowa wycieczka do Energylandii, czyli Rodzinnego

Parku Rozrywki w Zatorze oraz warsztaty taneczne dla około 70 członków zespołu. Warsztaty odbyły się w dniach 15-17 września w Bartkowej-Posadowej nad jeziorem Rożnowskim. Oprócz szlifowania tanecznych umiejętności członkowie zespołu uczestniczyli w rejsie statkiem, wspólnym grillowaniu oraz grach i zabawach na świeżym powietrzu. *Agnieszka Zabawa*



BABSKI KOCIOŁ W SYGNECZOWIE



Pierwszy powakacyjny BABSKI KOCIOŁ za nami. Tym razem na amatorów tradycyjnej polskiej kuchni czekała znakomita zupa sygneczkańska. Uczestnicy mogli nie tylko zobaczyć, jak powstaje danie, ale również pod czujnym okiem pań z Koła Gospodyń Wiejskich wziąć udział w jego przygotowywaniu i tym samym zdobyć nowe umiejętności kulinarne. CKiT



fol. FOTO Rogalska



BRZEGI W NAWOJOWEJ

W dniach 9-10 września w Nawojowej koło Nowego Sącza odbyła się XXVII edycja Międzynarodowej Wystawy Rolniczej AGROPROMOCJA 2017. Podczas tego wydarzenia LGD Powiatu Wielickiego reprezentowały panie z KGW Kłaj, KGW Podłęże, a także KGW Brzegi, które promowały Gminę Wieliczka regionalnymi produktami. AGROPROMOCJA to jedna z najbardziej popularnych

impresz tego typu w Małopolsce – przez dwa dni w Nawojowej zgromadziło się ponad 300 firm, by zareklamować swoje wyroby. Wydarzeniu towarzyszyły liczne degustacje, koncerty, konkursy, występy zespołów regionalnych, a także pokazy zwierząt, roślin i maszyn rolniczych oraz kiermasz rękodzieła artystycznego. CKiT



fol. FOTO Rogalska



PIKNIK U SIÓSTR URSZULANEK

O tym, że warto mieć marzenie, wie każdy z nas, zdarzają się takie dni, jak pewna słoneczna, wrześnie sobota, kiedy udaje się spełnić co najmniej kilka z nich. W sobotę 9 września na dziedzińcu zabytkowego klasztoru Sióstr Urszulanek w Sierczy, realizowaliśmy dziecięce marzenia o wspaniałej zabawie na powietrznych linach, przejażdżce na prawdziwym koniu, zjedzeniu kilku watek cukrowych naraz lub posiadaniu wielkiego błyszczącego balonu.

Dzięki gminnym funduszom pozyskanym w ramach Budżetu Obywatelskiego zorganizowano wspaniałą rodzinną festyn integracyjny pod hasłem „Najważniejsza jest Rodzinka”. Jako goście honorowi towarzyszyli nam: Rafał Ślęczka – zastępca burmistrza ds. społecznych i Tomasz Machnik – kierownik Wydziału Edukacji w wielickim urzędzie.

Mieszkańcy Sierczy, Wieliczki i okolicznych miejscowości licznie odwiedzili przyklasztorny ogród, w którym ustawiono zarówno małe, jak i ogromne dmuchane zjeżdżalnie i place zabaw,

trampoliny z uprzężami do skakania, stoisko gastronomiczne z pysznymi potrawami, stoisko z napojami, watą cukrową i popcornem, i gdzie każdy z uczestników mógł oddać się przejażdżce konnej. Oprawa muzyczna porwała uczestników w świat klasyki, ale nie zabrakło i zabaw w rytmie przebojów Majki Jeżowskiej, Arki Noego i innych hitów muzycznych.

Siostra Małgorzata Chudy jako koordynator festynu zadbała także o to, aby każdy uczestnik skosztował słynnych wielickich pączków. Podczas festynu zorganizowano konkursy dla najmłodszych dotyczące Gminy Wieliczka, a bajkowy klimat wydarzenia podkreślały hostessy ubrane w stroje elfów. Setki mieniących się w słońcu baniek mydlanych fruwało unoszone podmuchami wiatru, a biegające i bawiące się dzieci starały się każdą z nich złapać i zabrać ze sobą, co oczywiście było niemożliwe. Najmłodsze dzieci otrzymały wielkie błyszczące balony, które z dumą zabrały do domu.

Zgromadzeni goście mogli pochwalić się także talentami wokalnymi. Podczas konkursu karaoke przyznano sześć nagród dla najlepszych uczestników. Konkurs przyciągnął sporą widownię, która dokonała wyboru laureatów.

Festyn pozwolił na integrację lokalnej wielopokoleniowej społeczności również z Siostrami Urszulankami. W tak pięknym miejscu, jakim jest zabytkowy zespół dworski, przybyli goście mogli oddać się zabawie, a jednocześnie podziwiać wiele pomników przyrody i poznać historię tego niezwykłego miejsca usytuowanego na wzgórzu.

Zapach waty cukrowej, pysznych potraw i różnych pączków długo jeszcze unosił się na klasztornych krużgankach. A jeśli ktoś zatrzyma się na chwilę – być może usłyszy beztroski śmiech dzieci i muzykę, a jakaś zagubiona bańka mydlana nadal krąży gdzieś wysoko nad Klasztorem. *Mama Aleksandra i Mikołaja*



fot. FOTO Rogalska

JUBILEUSZ WIELICZANKI



W dniach 16 – 17 września na terenie Osiedla Krzyszkowice w Wieliczce obchodzone X DNI OSIEDLA KRZYSZKOWICE połączone z JUBILEUSZEM 90 -lecia Towarzystwa Sportowego WIELICZANKA.

Organizacją dwudniowych uroczystości zajęli się Zarząd i Rada Osiedla Krzyszkowice oraz instytucje i stowarzyszenia, które działają na terenie osiedla, m.in.: Towarzystwo Sportowe Wieliczanka, Stowarzyszenie Przyjaciół Wieliczanki, UKS GIMNAZJON przy Szkole Podstawowej Nr 4 w Wieliczce, Wielicki Klub Karate KYOKUSHIN, Stowarzyszenie „Moje Krzyszkowice” Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

Mieszkańcy Osiedla mogli wziąć udział w corocznej EDYCJI BIEGÓW KRZYSZKOWICKICH, organizowanych przez UKS GIMNAZJON. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci, w tym: gier i zabaw z biblioteką, malowania wielkiego obrazka „Moje Krzyszkowice” zabawy piaskiem kinetycznym, skręcania balonów, konkursów

czytelniczych z jabłkiem w tle: „Jabłkowy raj z nami czytaj z nami graj” .

W sobotnie popołudnie i wieczór mieszkańcy osiedla Krzyszkowice wspólnie biesiadowali przy grillu z muzyką graną na żywo przez zespół SAMPEL na obiekcie sportowym TS Wieliczanki. W ten wieczór goście korzystali z bufetu przygotowanego przez Panię ze Stowarzyszenia Przyjaciół Wieliczanki. Dla miłośników teatru w tym czasie w osiedlowym Domu Ludowym zaprezentowano spektakl Grupy Teatralnej Projekt pt.: *Jeszcze nie jestem gotowy na ten rodzaj płaczu*.

W niedzielę odbyła się uroczysta msza święta, po której nastąpił uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych, zaproszonych gości, mieszkańców osiedla, piłkarzy i przyjaciół Wieliczanki z towarzyszeniem Orkiestry Dętej Kopalni Soli w Wieliczce na obiekt sportowy TS Wieliczanka. Tam odbyła się uroczysta akademia z okazji Jubileuszu 90 – lecia klubu, podczas której wręczono odznaki i medale dla zasłużonych sportowców, trenerów i działaczy klubu. Wydarzeniu towarzyszyły pokazy sztuk walki w wykonaniu Wielickiego Klubu Karate KYOKUSHIN, pokazy gimnastyczne UKS GIMNAZJON przy SSP Nr4 w Wieliczce, SIEMACHA Spot przygotowała warsztaty plastyczne, odbył się również festiwal narodów świata, warsztaty gry NOVUSS. Swoje prace artystyczne prezentowały dzieci ze świetlicy św. Kingi, można było nabyć wspaniałe rękodzieła wykonane przez dzieci i młodzież. Dla miłośników teatru wieczorem w osiedlowym Domu Ludowym odbył się spektakl premierowy Teatru Bynajmniej pt.: „Bal Manekinów”. *Elżbieta Sikora*

Dla miłośników teatru wieczorem w osiedlowym Domu Ludowym odbył się spektakl premierowy Teatru Bynajmniej pt.: „Bal Manekinów”. *Elżbieta Sikora*



fol. FOTO Rogalska



ŚWIĘTO CHLEBA W GOLKOWICACH

Jak co roku mieszkańcy Golkowic wraz z zaproszonymi gośćmi wzięli udział w tradycyjnym Świątce Chleba, które jest nieodzownym elementem życia polskiej wsi. Uroczystości rozpoczęły się od mszy dziękczynnej za zebrane plony, po której korowód dożynkowy udał się pod szkołę podstawową, gdzie odbyła się ceremonia dożynkowa w wykonaniu uczniów. Nie zabrakło również występów artystycznych w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Raciborsko” oraz Marii Czajczyk. CKiT



fot. FOTO Rogalska



35-LECIE CENTUSIA

9 września w Rodzinnym Ogródku Działkowym „Centuś” w Wieliczce odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 35-lecia jego powstania, w którym uczestniczyli licznie zgromadzeni działkowcy wraz z rodzinami oraz przedstawiciele samorządu i Polskiego Związku Łowieckiego. Ogród „Centuś” otrzymał z Krajowej Rady PZŁ w Warszawie puchar oraz dyplom uznania, natomiast przedstawiciel Zarządu Okręgowego Małopolski wręczył na ręce prezesa zarządu w uznaniu zasług drugi puchar oraz medal 125-lecia założenia Ogródów w Polsce. *Teresa Puczek*



fol. Zbigniew Puczek

DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA

20 września w całej Polsce obchodzimy Dzień Przedszkolaka! To najważniejsze święto dla wychowania przedszkolnego zostało ustanowione przez Sejm RP w 2013 roku. Stanowi dowód wielkiego znaczenia wczesnej edukacji oraz podkreślenie dorobku wychowania przedszkolnego w Polsce. Nasze przedszkole pragnie zaznaczyć swoją obecność

w środowisku lokalnym, odwiedzając instytucje w Wieliczce, które nas wspomagają w edukacji i wychowaniu nie tylko od święta.

Dzień Przedszkolaka nasi podopieczni świętowali bawiąc się w przedszkolu i odwiedzając Muzeum Zabawki Drewnianej w Stryżawie. *Przedszkole nr 5*



fol. PS nr 5



NAJLEPSZA ZABAWA, JAKĄ LUDZKOŚĆ WYMYŚLIŁA

„Krytycznym okiem” to jeden z najbardziej cenionych blogów poświęconych książkom, nie tylko przez czytelników poszukujących wartościowych opinii, ale też profesjonalistów zajmujących się literaturą oraz specjalistów od mediów. Spotykamy się z jego autorem – Jarosławem Czechowiczem, od kilku lat mieszkańcem Wieliczki i autorem recenzji ekskluzywnie zamieszczanych w „Pulsie”, żeby porozmawiać o książkach, doświadczeniach literackich i wywiadach z pisarzami, których kolejny tom, „Poza napisanym”, został niedawno wydany.

Długo nie mieliśmy świadomości tego, że autor „Krytycznym okiem” mieszka w Wieliczce. Twoje powiązania z solnym miastem wyszły na jaw przy okazji nawiązania współpracy z Centrum Kultury i Turystyki. A więc po kolei – opowiedz o swoich korzeniach i o tym, jak to się stało, że trafiłeś do nas.

Pochodzę z Sandomierza (mieszkałem też w Połańcu), tam skończyłem liceum, a później przyjechałem do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończyłem filologię polską oraz podyplomowo dziennikarstwo. Szybko znalazłem pracę w szkole i można powiedzieć, że wrosłem w to.

W Wieliczce znalazłem się tak naprawdę przypadkowo. Po wielu latach mieszkania w Krakowie zdecydowałem, że już czas zakupić własne lokum. Miałem taką fantazję, żeby już do końca życia mieszkać w starym bloku z cegły – słyszałem wiele opowieści moich znajomych o mieszkaniach w nowym budownictwie, o tych wszystkich pęknięciach, tapnięciach itd., a cegła kojarzyła mi się ze stabilnością, solidnym fundamentem. Osiedle Kościuszki i jego okolice, gdzie się któregoś dnia znalazłem, zrobiły na mnie wrażenie – cicho, na uboczu, prawdziwa enklawa spokoju, takie lubię. Jest tam też bardzo zielono, drze-

wa z rozłożystymi koronami wokół, pół żartem można powiedzieć, że minister Szyszko ma tam wstęp wzbroniony. Tak naprawdę przez kilka pierwszych lat traktowałem to miasto jak sypialnię Krakowa, dokąd ludzie tak jak ja codziennie jeżdżą do pracy, ale od pewnego czasu czuję zakorzenienie – można powiedzieć, że po siedmiu latach mieszkania tutaj jestem już stąd.

Istnieje też ważna literacka historia związana z Wieliczką. Moje przywiązanie do tego miasta zaczęło się od Ryszarda Apteego (W 2009 roku w domu rodzinnym państwa Piaseckich odnaleziono zeszyt z rysunkami młodego żydowskiego artysty, który w Wieliczce próbował przetrwać, niestety nieskutecznie, okres Zagłady. Cykl przejmujących grafik zatytułowanych „Niepokój” wydano wraz z książką „Apte. Niedokończona powieść” autorstwa Marcina Kowalskiego i Piotra Głuchowskiego – red.). Jego historia mocno przyciągnęła mnie do siebie. W pewnym sensie poczułem, że to zaszczyt i przyjemność zarazem – być tutaj. Tu, gdzie żył Apte.

Skąd pasja do książek? Ktoś cię zachęcał do czytania, kiedy byłeś mały?

Pochodzę z domu, w którym się nie czytało. Zaprzeczam stereotypowym opiniom mówiącym, że ludzie czytający pochodzą z domów z tradycjami czytelniczymi. Choć nie przeczytawszy żadnej książki, można być mądrym i zaradnym, taka była moja matka. Książkami początkowo zacząłem się otaczać z samotności, wyobcowania. Dzięki nim odrywałem się od chmurnej, męczącej rzeczywistości, w której funkcjonowałem. Bo generalnie nie miałem lekko przez pierwsze kilkanaście lat życia. I tak te pierwsze lektury, które towarzyszyły mi w chwilach samotności, poprowadziły mnie do świadomych wyborów – polonistyka, praca w szkole, którą bardzo lubię i sobie cenię. Moje życie zawodowe to szkoła, która daje mi swoiste uziemienie, kontakt z codzienną rzeczywistością i jej problemami. Mam to szczęście, że w wolnym czasie mogę realizować swoją pasję – nad wyraz efektywnie, jak się okazało. Nie jestem człowiekiem wyrastającym ze świata okółliterackiego – ze wszystkimi jego zaletami, ale też i wadami. Patrzę na niego niejako z zewnątrz, co jest ogromną zaletą i pozwala zachować niezależność, a co za tym idzie – wiarygodność. Czytam i szczerze opowiadam o książkach.

Kim jesteś? Blogerem, krytykiem, przypinają ci różne etykiety. Jak ty określasz sam siebie?

Pogodziłem się z tym, że robią ze mnie blogera, choć długo z tym walczyłem. Później pojawiło się określenie krytyk, ale ono też nie bardzo mi odpowiada. Nie jestem naukowcem, nie mam narzędzi do profesjonalnej analizy krytycznoliterackiej. Najbardziej neutralne określenie to recenzent.

Przejdźmy zatem do wątku najważniejszego – twojej działalności w dziedzinie krytyki czy – jak wolisz – recenzji literackich. Bloga założyłeś w 2007 roku, więc w tym roku obchodzi 10 urodziny.

„Krytycznym okiem” traktuję jak swoje dziecko, więc tak – moje dziecko ma już dziesięć lat. To miejsce, które się pojawiło ze złości, buntu. Wcześniej publikowałem recenzje w różnych portalach i przeszkadzało mi, że w tych miejscach zaczęły się toczyć jakieś bezsensowne boje o przecinek, średnik, niewłaściwie według redakcji postawione, w efekcie czego zwracano mi teksty. Postanowiłem więc stworzyć takie własne eksperymentalne poletko, prywatną, intymną przestrzeń mówienia o książkach, nawet sobie samemu, bo w pewnym sensie traktuję blog jak pamiętnik, gdzie zapisuję uwagi o przeczytanych pozycjach, do

których mogę wrócić po latach. Szczególnie jeśli piszę aktualne recenzje, a chcę się odwołać do tych starszych. Szczerze mówiąc, sukces (mówiąc górnolotnie) mnie zaskoczył – nie sądziłem, że strona się tak rozwinie, że stanie się tak rozpoznawalna, prawdziwa marka z logo, patronatami medialnymi. Z drugiej strony to trochę efekt konsekwencji w działaniu przez te dziesięć lat. Dwa pierwsze to była w pewnym sensie „zabawa” – pierwsze bezpłatne egzemplarze książek z wydawnictw w zamian za recenzję – nowiutki, pachnące, które gromadziłem w domu, z dzisiejszej perspektywy nieco szczeniacko, bo teraz książkę traktuję jak narzędzie pracy. Obecnie nie każdą otrzymaną pozycję recenzuję.

Musisz mieć w domu ogromną kolekcję książek. Jak duży jest twój księgozbiór?

W tym momencie liczy sobie około tysiąca pozycji. Ale od pewnego czasu większość z nich to książki w formie cyfrowej – od dwóch lat jestem „czytnikowcem”. Zanim przerzuciłem się na tę formę czytania, byłem książkowym dinozaurem przekonanym, że książka musi mieć okładkę, pachnieć, ale kiedy przeczytałem pierwszą książkę w nowy sposób, wpadłem całkowicie. Nie w tym rzecz, że jest wygodniej, ale chodzi o samo czytanie – nie o to, żeby tę książkę móc dotknąć, poczuć, o cały ten

fetyszyzm, tylko o to, co ta książka z tobą robi, wchodząc w ciebie i zostając gdzieś w środku. To, przy pomocy jakiego narzędzia czytasz, nie ma znaczenia, choć na czytniku czyta się zdecydowanie szybciej. Długo zarzekałem się, że nigdy nie przeczytam książki elektronicznej, czułem się więc, jakbym zdradzał własne ideały – zacząłem tak czytać i punkt widzenia mi się zmienił. Te książki, które mają dla mnie szczególne znaczenie, oczywiście zostały, są na półkach. Mam kilka regałów wypełnionych istotnymi pozycjami, co ciekawe – są one uporządkowane wydawnictwami: jest półka W.A.B., półka Znak, cztery półki Czarnego.

Wymień swoje ukochane dzieła, te, które zajmują honorowe miejsca w księgozbiórze, które wpłynęły na ciebie jak żadne inne.

Literatura, z którą idę przez życie, ale też dzieł pewien sposób odnajdywania się w świecie, to zdecydowanie wszystkie książki Tadeusza Konwickiego, który zaczął mi towarzyszyć, kiedy miałem szesnaście lat, w czym ogromna była zasługa mojej polonistki z liceum. To ona zaszczepiła mi miłość do niego. To także Dostojewski, który wywarł na mnie ogromny wpływ – w tym „Bracia Karamazow”, dzięki którym zostałem ateistą, a ateizm daje mi w życiu dużo



fot. MyszkowskiJedo

siły. Ważną pisarką, z której literaturą czuję silny związek, jest – jakby o niej powiedział Staff – „pogodna mądrym smutkiem” Herta Muller. Dzień, w którym dostała literackiego Nobla, był najszczęśliwszym w moim życiu. To chyba jedyna wśród żyjących twórców, która potrafi tak sugestywnie oddać poczucie wyobcowania, opowiedzieć o rozpacz, smutku. Gdybym miał zabrać na bezludną wyspę czytnik z dowolną liczbą książek, na pewno zabrałbym wszystkich rosyjskich prozaików XIX wieku i sporo z XX. Wszystkie książki Jarka Kamińskiego, w tym „Tylko Lola” o ludzkiej i kobiecej tożsamości. Prawie wszystkie książki Myśliwskiego, dwie, trzy pierwsze powieści Pilcha, „Księgi Jakubowe” Tokarczuk, ze dwie książki Stasiuka, Steinbecka. Trochę tego bym wziął.

Jakie kryteria decydują o tym, że uznajesz książkę za wartościowe dzieło?

Przede wszystkim nie może być eksperymentem. Mam już dosyć książek będących formalnym, stylistycznym wydziwianiem. A taka przeważnie jest polska literatura. Przejadło mi się. Posłużę się przykładem swojego ostatniego odkrycia, rosyjskiego debiutu Guzela Jachiny „Zulejka otwiera oczy”. Dobra książka przede wszystkim musi mieć bardzo dokładnie sportretowanych bohaterów, do których trzeba przyjąć jakiś stosunek. Fabułę opartą na logicznie ząębających się wątkach – w literaturze poszukuję przede wszystkim porządku. Niezbędny jest element zaskoczenia. Książka, choć zabrzmi to trywialnie, musi wciągać. Chcę wiedzieć, że jestem w tej historii, chcę w niej być i nie mam zamiaru jej opuszczać. Ma być przemyślana i spójna wewnątrz. Ma zostawiać ślad i sprawić, że pamiętam ją przez cały czas, bez konieczności zaglądania na bloga, żeby ją sobie przypomnieć. Takich książek jest średnio dwie rocznie – na te 150, które czytam. Czasami nie ma żadnej w danym roku. Szczególnie lubię czytać debiuty, bo jest szansa, że wśród nich pojawi się coś nowego, świeżego. Ale też aż ok. 70% z nich nie ma większej wartości. To są prawdziwe „debiuty tragiczne”. Poza tym niestety w dużej mierze polska literatura cierpi na brak uniwersalności, nie mówi o problemach czysto ludzkich, z którymi mogliby się identyfikować ludzie z różnych szerokości geograficznych, niezależnie od kostiumu, w jaki ubrana byłaby opowiadana historia.

Czy książki zmieniają życie?

Nie wierzę w to. Myślę, że człowiek dokonuje zmian we własnym zakresie – to my sami jesteśmy odpowiedzialni za własne życie i jego kształt. Książki mogą ewentualnie wpłynąć na zmianę jakiegoś aspektu świata

topoglądu, jakim się kierujemy. Wpływają na człowieka w tym sensie, że uczą empatii. Pozwalają wejść w skórę ludzi, z którymi na co dzień nie mielibyśmy możliwości porozmawiać, żyjących w światach diametralnie innych od naszego. To uczy pokory, pozwala dostrzec, że świat jest niezwykle różnorodny. Po lekturze tych 150 książek rocznie wydaje mi się, jakbym był na całkiem innej terapii grupowej, poznając mnóstwo odmiennych perspektyw i problemów. Za Wisławą Szymborską uważam też po prostu, że czytanie to „najlepsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”.

Czy czytanie bywa dla ciebie obowiązkiem? Nie tylko przyjemnością?

Czasem tak. Nie chcę jednak traktować czytania jako obowiązku, bo to stygmatyzuje, jak w szkole. Uczniom tłumaczę, że czytanie lektur nie jest ich obowiązkiem, to ma być przyjemność. Najprzyjemniej mi się rozmawia z uczniami, którym lektura się nie podobała. Widać wtedy, że ci krytyczni przeczytali książkę dużo uważniej. Czytanie może jednakże być udręką, bo mam taką zasadę, że kiedy już zacząłem, muszę skończyć. W końcu jak mógłbym skrytykować książkę, której nie przeczytałem do końca? Może nawet jeśli jest fatalna, w tym ostatnim zdaniu coś się kryje? Coś, co ją uratuje?

Masz na koncie książkę z wywiadami z pisarzami – „Rok w rozmowie”, a teraz wydajesz kolejny cykl. Czy na podstawie tego doświadczenia możesz stwierdzić, że książka może istnieć w oderwaniu od autora? Co się dzieje, kiedy się dowiadujesz, jaki pisarz jest naprawdę?

Cały czas staram się oddzielać autora od jego książek, jego osobowość, styl życia od tego, co tworzy. Choć może zdarzyć się, że jako autor tworzy rzeczy świetne, a jako człowiek pozostawia wiele do życzenia. Przecież pisarz nie musi mieć pewnych umiejętności prosoficznych, w końcu to ktoś, kto większość czasu spędza, skrobiąc coś w zeszycie, a właściwie stukając w klawiaturę. Wiele takich ukrytych aspektów wyłania się w bezpośrednim kontakcie, w rozmowie. W poprzedniej publikacji zamieściłem trzynaście wywiadów z pisarzami, ale z dzisiejszym doświadczeniem niektórych chyba bym nie opublikował. Przebieg takiego spotkania był dość typowy: początek rozmowy przyjemny, ale potem pojawiało się przecucie, że to jest ktoś, kto w książce przedstawił się zupełnie inaczej. Pomiędzy tym, co mówi, a tym, co pisze, zaczęła występować duża rozbieżność, nie byłam też w tej rozmowie traktowany jako partner. Nie było spójności w tym obrazie, jaki miałem, ani tym bardziej kompatybilno-



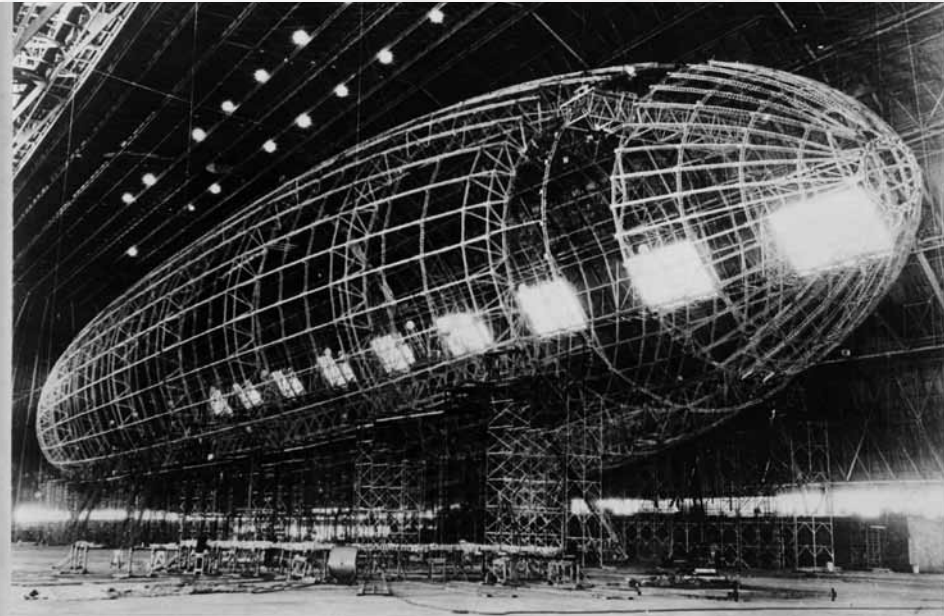
ści pomiędzy nami w czasie wymiany zdań. Wtedy pojawiało się odczucie, że to, co napisał, to może pewien rodzaj fałszu. Autor nie musi być oczywiście taki sam jak jego dzieło, ale kiedy zaczyna ze mną grać w rozmowie, zaczyna jawić się jako nieautentyczna postać, to wtedy pojawia się podejrzenie, że jego książka też taka może być. Została stworzona na zlecenie, dla zarobku. Przy pracy nad „Poza napisanym” nie miałem takich przykrych doświadczeń.

Po co więc ludzie piszą?

Są pisarze, którzy piszą dla pieniędzy właśnie. Są tacy, którzy piszą po to, żeby się wydać i promować, chcą zabłysnąć. Niektórzy piszą, bo mają taką wewnętrzną potrzebę, a wreszcie naprawdę nieliczni piszą, bo mają coś ważnego do powiedzenia. Są też tacy, co mają dużo interesującego do powiedzenia, ale nikt im tego nie chce wydać. Rynek wydawniczy jest hermetyczny i obwarowany znajomościami – wydać w Polsce coś, co zostanie dostrzeżone, to znaczny sukces. Kiedyś byłem jurorem w konkursie literackim. Czytałem sporo dobrych i bardzo dobrych książek. Nie znalazłem ich później na rynku wydawniczym. A zakładam, że na biurka redakcyjne cały czas przychodzą wartościowe narracje i kończą w niszczarkach.

To jak trafić na wartościową pozycję?

Przede wszystkim nie należy kierować się listami tzw. bestsellerów ani częstą obecnością w mediach, bo to oznacza tylko, że za książką stoi skuteczna machina promocyjna, nic więcej. Wyznacznikiem nie jest też wystawka w Empiku ani tym bardziej krzykliwe hasła na okładce, z dużą liczbą przymiotników. Trzeba kierować się intuicją, poleceniami znajomych, bibliotekarzy będących na bieżąco z nowościami albo właśnie blogami literackimi i opiniami zaufanych recenzentów. *Katarzyna Adolf*



PŁONĄCE CYGARO SZALONEGO BARONA

6 maja 1937 roku, w amerykańskim Lakehurst rozegrał się spektakularny dramat, który zakończył pewien krótki, aczkolwiek obiecujący zdawałoby się epizod w dziejach techniki lotniczej. Nad podmiejskim lądowiskiem, na oczach tłumu widzów i przedstawicieli mediów, spłonął w trakcie lądowania gigantyczny sterowiec Hindenburg. Miał za sobą trzydniowy lot z Frankfurtu przez Atlantyk. Śmierć poniosło 35 osób z prawie stu znajdujących się na pokładzie, a wielu pozostałych pasażerów odniosło poważne poparzenia. Hindenburg miał długość 245 m i osiągał prędkość maksymalną 135 km/h. Lot z Niemiec do USA trwał prawie 43 godziny. Na pokładzie mogło się znaleźć sto osób, łącznie z załogą. Był największym statkiem powietrznym świata.

Teatralna wręcz w sensie wizualnym katastrofa Hindenburga zniweczyła wizerunkowo wszystkie te powyższe osiągnięcia. Do takich tragedii co prawda już dochodziło, jednak miały one miejsce głównie wysoko w powietrzu, w niesprzyjających warunkach pogodowych. Ponadto, dzięki obecnym na miejscu fotoreporterom po raz pierwszy zarejestrowano na zdjęciach i 34 sekundowym filmie obraz katastrofy. Szybko obiegły one świat, wywołując dreszcz grozy i zarazem negatywny wizerunek zeppelinów.

Aerostaty, czyli pojazdy latające lżejsze od powietrza z własnym napędem pojawiły już się pod koniec XIX w. za sprawą Francuza Henri Giffarda. W 1852 r. na balonie wyposażonym w silnik parowy i śmigło przeleciał 27 km od Paryża z prędkością 8 km/h. Sterowiec o kształcie wydłużonym z zainstalowaną pod nim gondolą z napędem skonstruowano zaledwie 30 lat później. Osiągał już prędkość 25 km/h. Praw-

dziwy przełom dokonał się za sprawą niemieckiego hrabiego Ferdinanda von Zeppelina, z którego nazwiskiem kojarzyć się od-tąd będą sterowce. Skonstruował on sterowiec, w którym powłokę o zmieniającym się kształcie zastąpiono metalowym szkieletem, obciążonym impregnowaną tkaniną. Gazem nośnym był wodór umieszczony w komorach kulistych wewnątrz sterowca. Napęd zapewniały silniki przymocowane do szkieletu. Początkowo, gdy prace były w fazie eksperymentalnej, hrabiego uważano za szaleńca. Gdy jednak pierwszy sterowiec odbył lot koło Friedrichshafen w 1900 r., ściągnął tłumy widzów i przydomek „szalonego barona” nabrał pozytywnej konotacji. Wkrótce otwarto zakłady Luftschiffbau Zeppelin GmbH, które zaczęły budować kolejne sterowce. Od nazwiska pomysłodawcy nazwano je zeppelinami. Prawdziwy ich rozkwit nastąpił natomiast podczas I wojny światowej, gdy, zwłaszcza w Niemczech, wykorzystywano je do celów wojskowych. Zeppelinowiec prowadził rozpoznanie, były używane do zwalczania okrętów podwodnych, ale głównie wykorzystano je do bombardowania lotniczego. Słynne stało się bombardowanie Londynu, lecz na przestrzeni lat 1915-18 zeppelinowiec wykonał 51 nalotów na miasta państw Ententy. Po zakończeniu I wojny światowej wykorzystywano sterowce jako powietrzne statki pasażerskie. Postanowienia Traktatu Wersalskiego znacznie ograniczyły możliwości rozwoju lotnictwa w Niemczech, jednak dr Hugo Eckener, jeden z najbliższych współpracowników Zeppelina, po jego śmierci w 1917 r. nie poddał się. W drugiej połowie lat 20., dzięki zgromadzonemu funduszom i sponsorom, przystąpił do budowy pierwszego wielkiego sterowca pasażerskiego LZ 127 „Graf Zeppelin”. Wykonał swój pierwszy lot do USA

w październiku 1928 r., pokonując trasę do Lakehurst. W następnych latach wykonał szereg lotów pokazowych do różnych krajów Europy, do ZSRR, w 1931 r. nad Arktykę, a rok później rozpoczął regularne loty pasażersko-towarowe do Brazylii. Jednakże w wyniku embarga USA na eksport bezpiecznego helu używano w sterowcach powszechnie dostępnego, acz niebezpiecznego wodoru.

Po dojściu do władzy nazistów w 1933 r. firma Luftschiffbau Zeppelin GmbH wraz z prezesem dr Hugo Eckenerem popadła w tarapaty. Nowy sterowiec Hindenburg, nazwany tak na cześć marszałka i bohatera I wojny światowej, miał być narzędziem propagandy i wizytówką sukcesów III Rzeszy. Firma została przejęta przez Lufhansę, a zeppelinowiec z domalowanymi swastykami wciągnięty w rydwan propagandy. Próbnny lot odbył się pod koniec marca 1936 r. nad ważniejszymi miastami Niemiec. Na pokładzie umieszczono głośniki, z których rozbrzmiewała marszowa muzyka oraz przemówienia Hitlera. Był też powietrzną reklamą otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Berlinie 1 sierpnia 1936 r. Z tego powodu najstraszniejsze przypuszczenia dotyczące katastrofy łączyły ją z okolicznościami politycznymi, w jakich odbywał się lot. Mianowicie przypisywano ją antynazistowskiemu sabotażowi. Inne hipotezy zakładały zużycie materiału poszycia czy zawartość łatwopalnych substancji w farbach, którymi zostało ono pomalowane. Według ostatniej teorii spowodował ją ładunek elektryczny, który zgromadził się na powierzchni sterowca przez tarcie powietrza. Dodatkowo wzmocnić go miała burza, która rozpętała się w czasie przelotu Hindenburga. Podczas lądowania między nienaelektryzowanymi a nienaelektryzowanymi częściami poszycia przeskoczyła iskra, doprowadzając do pożaru powłoki z łatwopalnym gazem. W każdym razie katastrofa Hindenburga była ciosem wizerunkowym dla zeppelinów w branży transportu cywilnego. Czynniki polityczne oraz rozwój techniki lotniczej w kierunku płatowców postawiły ostatecznie sterowce do lamusa historii. Zastąpiły je znacznie szybsze i bezpieczniejsze samoloty. Sterowce wciąż fascynują, podobnie jak dawno wymarłe gatunki zwierząt, których skamieniałe szkielety ogląda się w muzealnych gablotach. Okazały się one jednak ślepą odnogą ewolucji lotnictwa i choć są dziś jeszcze spotykane, to w niezbyt romantycznym zastosowaniu – jako powietrzne obiekty reklamowe czy statki patrolowe służby leśnej i celnej w USA, a także w meteorologii. W latach 90. koncern Zeppelin powrócił bowiem do budowy sterowców do wyżej wymienionych zastosowań.

Stanisław Żuławski





PREZENTACJA BAJKI: KLEJNOT WIELICZKI

Publikacja, która trafia w ręce czytelników, to efekt współpracy nawiązanej przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz Fundację ARKA im. Józefa Wilkońia. KLEJNOT WIELICZKI, autorstwa Jana Kerdena, to opowieść o Antosiu – chłopcu zafascynowanym cudami przyrody, a w sposób szczególny wielicką solą. Bajka, skierowana zarówno do dzieci, jak i dorosłych, łączy w sobie świat realny i baśniowy, zilustrowany w wyjątkowy sposób przez Józefa Wilkońia.

Pojechałem sobie w świat, ale jestem stąd. Znam tu każdy metr kwadratowy, przechodziłem wszystkie ścieżki. To jest miejsce mojego dzieciństwa. To świat, który cały czas do mnie wraca – wspominał Józef Wilkoń podczas otwarcia wystawy w rodzinnym mieście. Być może czytelnicy odnajdą w postaci głównego bohatera pewne echo przeżyć samego Józefa Wilkońia, związanego w sposób szczególny z Wieliczką.
Agnieszka Szczepaniak



Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka serdecznie zaprasza na prezentację bajki pt.: *Klejnot Wieliczki*, oraz spotkanie z twórcami Józefem Wilkońiem i Janem Kerdenem, które odbędzie się 6 października o godz. 18:00 w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce.





Piaskarze / Aleksander Gierymski / obraz ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

2017 ROKIEM WISŁY – KRÓLOWEJ POLSKICH RZEK

Jej ślad w naszej literaturze

Niegdyś – pisał Stefan Żeromski w 1918 roku – w otchłani czasów, w prawiekach, po odejściu na północ skandynawskich lodowców, z obszarów leśnych i przez leśne obszary samowładnie i samowolnie toczył się początek wiślane fale. Któż wie, jaki człowiek, przechodząc z suchych zachodu stron w krainy uwolnione od lodów, pierwszy ją ujrzął lasy dzielącą – brał w posiadanie oczyma mętne i dzikie jej piany, nazywał swoją w mowie i piśmie, kto pierwszy brodził po jej wybrzeżu i w czółnie z drzewnej kory przeprowiał się na jej brzeg drugi?

To Wisła, rzeka, która od legendarnych początków związała się z polskością. Płył przez cały kraj, także przez jego historię. Staje się bohaterką legend i podań przekazywanych z ust do ust, później

z zapisów kronikarskich, wreszcie z utworów literackich, głównie poetyckich.

Pierwsze zapisy kronikarskie znajdujemy w dziele Wincentego Kadłubka z XIII w., który do swej kroniki wprowadził cykl podań krakowskich – Krakus i Wanda, smok wawelski. Dotyczą one Piastów. Będą później wielokrotnie podejmowane i rozwijane w literaturze polskiej, począwszy od renesansu. Mikołaj Rej, ojciec literackiej polszczyzny, w „Zwierzynku” poświęcił jej dwuwiersz: *Płyniż, ma miła Wisło do portu gdańskiego A ratuj, wždy, czem możesz, królestwa polskiego.*

Fragment ten wskazuje na rolę polityczną i gospodarczą, jaką rzeka odgrywała

już w II połowie XVI w. Ten motyw rozwija Jan Kochanowski w trzech fraszkach „Na most warszawski wystawiony w roku 1573”. Wisła przeżywa wówczas swój złoty wiek. Po jej wodach płyną kamiegi i szkuty wiozące zboże do Gdańska, podróżują mieszczanie, szlachta, dyplomaci i władcy. Wśród nich Sebastian Fabian Klonowic, autor poematu „Flis” to jest spuszczenie statków Wisłą, wydane go w roku 1595.

W poezji wieków XVII i XVIII motyw Wisły przycicha. Dopiero pod koniec XVIII wieku w związku z dramatem zaborów nabiera nowego znaczenia, staje się symbolem minionej wolności, ale nieujarzmionej Polski.

Wisło nie Polak z Ciebie wodę pije – stwier-

dza w roku 1796 Franciszek Karpiński w „Żalach Sarmaty”, a Józef Wybicki w pieśni, która stała się naszym hymnem narodowym, formułuje patriotyczny nakaz przejścia dwóch rzek – Wisły i Warty.

Wisła jest obecna w twórczości Teofila Lenartowicza, „Lirnika mazowieckiego”, miłośnika życia flisaków i rybaków.

„Jak to na Mazowszu” (fr.)

*Po szerokim polu modra Wisła płynie,
pochylone chaty drzemią na dolinie,
(...)
Na wodzie, na Wiśle, wśród ciszy poranka,
Płynie łódź flisacka, jak szara cyranka,
A za nią ładowne pszenicą galary,
Szum wiosł na falach i śmiechy i gwary.
(...)
Do Wisły, do Wisły – oj tęskno mi do niej!
Szczęśliwe kuliki, szczęśliwe rybitwy,
Co nad nią powietrze zawodzą gonitwy.
(...)
Witajże mi, witaj, ojczyzno kochana,
w boleści, w tęsknocie – oj dana! oj dana!*

Stanisław Wyspiański w kilku swoich dramatach zawarł refleksje nad dziejami narodu w ich legendarnych początkach. Jednym z nich jest „Legenda”, dramat w dwóch aktach, oparty na wiślanym, a zarazem piastowskich legendach i podaniach o Krakowie i Wandzie.

Nowy ton w twórczości na temat Wisły zapoczątkował Stefan Żeromski we wspomnianej na wstępie opowieści poetyckiej „Wisła” z roku 1918. Wisła to

rzeka realna, posiada swoją historię i byt fizyczny. Daje w niej autor wyraz radości, że Polska, położona na obu jej brzegach, stała się państwem niepodległym. Zdaniem autora jest skarbem dla żadnego pracy ludu polskiego, który (...) *obwatuje ją wreszcie niezłomnymi tamami, zabezpieczy na zawsze złotodajne niziny, wielkimi pracami wymiecie nierówności dna, rozległe mielizny, bruzdy i wzgórza, fałdy i jamy ze stromymi ścianami (...) głębiny wywiercane przez nagie wiry. (...) zaginie w Wiśle rokroczny zator, czterokrotna co roku powódź (...).* Podjęte znowu zostanie dzieło wielkiego Kazimierza. Marzenia Żeromskiego nie zostały zrealizowane za jego życia. Uplynie wiele lat, zanim staną się realne.

Tragiczne wydarzenia kampanii wrześniowej i okupacji hitlerowskiej pokrzyżowały plany ich realizacji. O Wiśle wojennej pisał Julian Tuwim w „Kwiatach polskich”:

*O rzeko, co na pamięć znałaś
Niebieskie nieba poematy
I strofy chmurek na wyrwyki
I sagi burz, i zórz Iliady
I Pismo Święte naszych gwiazd –
Aż przyszło ci, pieśniarko szara,
Ogniem stolicy swej zapalać
I wyć, gdy wycie usłyszałaś
Warszawy, Hioba polskich miast!
Gdy się nad tobą strop roztrzaskał,
Płynęłaś w purpurowych blaskach
Tym samym prądem niewzruszonym...*

Władysław Broniewski – poeta w niedokończonym i przetrwałym tylko we frag-

mentach poemacie „Wisła” pisał:
*Nad Wisłą się urodziłem,
wszystko tu słyszę,
wiem, jakie ptaki są miłe,
znam każdą ciszę.
Jest tu pogoda, jest burza,
ja je rozumiem.
Burza się z chmurzysk wynurza,
ja też szumię.
Popatrzę na to wszystko, pomyślę,
usnę na chwilę,
a poemat będzie o Wiśle.
Może go ptaki wykwilą?*

Edmund Wasilewski

*Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, (bis)
A dopóki płynie,
Polska nie zaginie. (bis)*

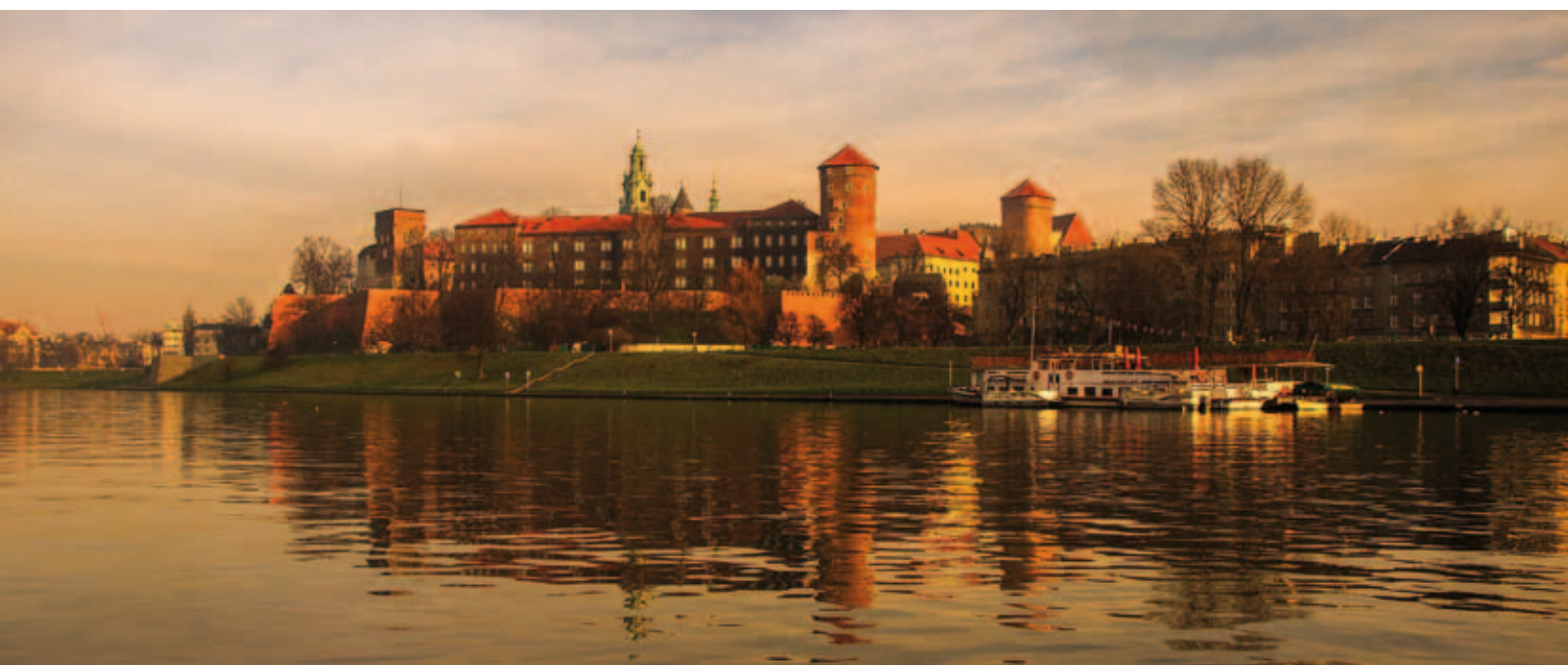
*Zobaczyła Kraków
Wnet go pokochała! (bis)
A w dowód miłości
Wstęgą opasała. (bis)*

To ślady poetyckie, jakie utrwaliła Wisła w naszej literaturze.

Opracowała Danuta Kostuch z uczennicami: Agnieszką Szczepaniak i Katarzyną Adolf

Bibliografia:

1. Stefan Żeromski, „Wisła”
2. Wiersze poetów z różnych okresów literackich
3. Śpiewnik pieśni patriotycznych



fot. źródło internet



HISTORIA PEWNEGO LISTU

Kilka dni po upowszechnieniu informacji na temat postępów w procesie beatyfikacyjnym brata Alojzego Kosiby, ojciec Ludwik Kurowski – przez lata niestrudzony orędownik sprawy wielickiego kwestarza, otrzymał list. List, który przyjął najpierw ze zdumieniem, a potem, kiedy tylko uświadomił sobie jak bardzo cenna jest jego zawartość, ze wzruszeniem. Szybko stało się oczywiste, że za dwoma ręcznie zapisanymi kartkami z zeszytu kryje się postać niebagatelna. 86-letnia pani Jadwiga z Niepołomic w prostych, szczerych słowach przywołała własne wspomnienia o Alojżeczku, jak nazywali franciszkanina ludzie, którzy go znali.

Postać Sługi Ubogich przez lata tak mocno obrosła nimbem świętości, że jej ludzki, historyczny wymiar uległ niemal zatarciu. A przecież żyją jeszcze osoby, choć jest ich już niewiele, które osobiście spotkały tego niezwykłego człowieka, przemierzającego ziemię od Wieliczki aż po Tatry. Kwestującego na rzecz klasztoru, a przy tym pomagającego niezliczonej liczbie potrzebujących. Nie pozostało nic innego, jak wyruszyć do niedalekich przecież Niepołomic i poznać opowieść o bracie Alojzym z pierwszej ręki. Pewnego wrześniowego dnia razem z ojcem Ludwikiem odwiedziliśmy autorkę listu, żeby przekonać się, że jej wspomnienia dotyczące brata Alojzego to zaledwie jeden z wątków barwnej historii, w któ-

rej zwyczajne, a czasami zaskakujące ludzkie losy, wpisują się w panoramę dziejów regionu, ukazując złożoność ludzkiego życia.

Po pani Jadwidze nie znać tych 86 lat. Przyjmuje nas w skromnym domku ukrytym w labiryncie niepołomickich uliczek. Wzruszająco jest obserwować tę starszą, pełną energii i wewnętrznego ciepła siwowłosą kobietę, rozpromieniającą się na widok ojca Ludwika. Tych dwoje łączy miłość do brata Alojzego. I jedno i drugie życie nierozdzielnie związało się z postacią wielickiego kwestarza. List do ojca Ludwika napisała po przeczytaniu artykułu w Dzienniku Polskim na temat zbliżającego się wresz-

cie do końca procesu wiodącego do beatyfikacji wielickiego franciszkanina. Tę historię śledzi przez całe życie i może sama doczeka, kiedy ten wielicki Sługa Ubogich w końcu otrzyma należne mu miejsce w panteonie błogosławionych postaci Kościoła.

Mówiąc o „braciszku” pani Jadwiga nie ukrywa wzruszenia. Pamięć jej nie zawodzi, precyzyjnie odtwarza odległą przeszłość, choć w chwili śmierci Alojżeczka miała zaledwie 8 lat. Słuchamy więc opowieści o tym, jak to franciszkanin co roku na przełomie lipca i sierpnia mieszkał w domu jej rodziców w Woli Batorskiej przez okres około tygodnia. (W tym domu – wiejskiej chacie krytej strzechą, z trzema komorami i dwoma izbami, mieszkał już, kiedy tata pani Jadwigi sam był małym chłopcem.) Tam wraz ze swoim towarzyszem przez jeden dzień zbierał dary od okolicznych ludzi, najczęściej w postaci drobiu – kurczaków i gęsi, jaj i serów – ludzie dawali, co mieli. W tym czasie odwiedzał też chorych i zanosił im zioła i inne potrzebne rzeczy. Szczególnie z jego wizyt cieszyły się dzieci, którym przyno-

sił pisemka religijne i częstował stodyczami – pani Jadwiga pamięta, że cukierki rzucał dzieciom, a że była bardzo nieśmiała, to kryła się z tyłu, za innymi i sama takiego cukierka nie złapała, co budziło w niej dużą złość na Alojzeczka. Ważne jest też to, jak pani Jadwiga pamięta brata Alojzego. W jej pamięci wielicki kwestarz zapisał się jako postawny, poważny mężczyzna. Wielokrotnie podkreśla, że w filmie „Braciszek” Artur Barciś nie oddaje sprawiedliwości odtwarzanej przez siebie postaci – w filmie to taki podskakiewicz – mówi pani Jadwiga. Nasz Alojzeczek taki nie był, powtarza z przekonaniem.

Mała Jadwiga nie zdawała sobie sprawy z tego, jak bardzo brat Alojzy był dla ludzi wyjątkowy i co tak znaczyła dla nich jego postać. Dla dzieci był niezwykłą postacią, ale mały umysł nie potrafił ogarnąć wybitności tego niezwykłego człowieka. Alojzeczek to był po prostu Alojzeczek – zadumany, nieustająco modlący się, troszczący o ludzi. To babcia pani Jadwigi, kobieta wielkiej wiary i miłości, szepnęła raz wnuczce – brat Alojzy jest święty, módl się do niego. A co to święty – zapytała mała Jadwisia, nie rozumiejąc babcinych słów. Jak mówisz pacyerz, to mów do niego – padła odpowiedź. „Święty Alojzeczku, braciszku z Wieliczki, módl się za nami”. I od 78 lat pani Jadwiga codziennie wypowiada te słowa. I sądzi dziś, że Alojzy pomaga, bo wszyscy zdrowi, wykształcili się, życie im się udało.

Opowieść pani Jadwigi to też opowieść ludziach, żyjących w tamtych trudnych międzywojennych czasach i tuż po wojnie. To między innymi historia jej rodziców, którzy przygarnęli małego osieroconego 6-letnie-



go Tadzia, pozostawionego z rodzeństwem pod mleczarnią. Starsze dzieci ludzie zabrali do pasienia krów, najmłodsze pozostało same. Takie to były czasy. W tym regionie panowała szczególna bieda, większość żyła w biednych chałupkach krytych strzechą, nie było pracy, żeby się ogrzać trzeba było przynieść z lasu drzewo, ale istnieli ludzie, którzy mimo ciężkich warunków nie odwracali się plecami widząc niedolę innych. To opowieść o dziadku, który na wielkiej wojnie w 1914 r. „bił Moskala” gdzieś na półwyspie bałkańskim. Pozostawiona sama z czwórką małych dzieci żona tak bardzo bała się o męża, że poszła do księdza i poprosiła o mszę w intencji męża, aby został ranny, co wzbudziło zrozumiałe zdumienie kapłana. Dlaczego ranny – bo wtedy wróci do domu żywy, a nie martwy – odpowiedziała młoda żona. I tak też się stało. Po kilku miesiącach dziadek wrócił z odłamkiem w piersi, którego nikt nie mógł usunąć. A odłamek sam wychodził z ciała dziadka, który używał go w charakterze wiesz-

ka na kapelusze, aż końcu wyszedł całkowicie. Teraz nikt niestety nie wie, gdzie się znajduje ten szrapnel, co tyle czasu stanowił część dziadka. To opowieść o Tadziu, który jako dorosły mężczyzna w zdumiewających okolicznościach odnalazł swojego ojca mieszkającego z nową rodziną w rejonie Hajnówki, na drugim końcu Polski. W tej nowej rodzinie ojca dzieci miały na imię tak, jak te pozostawione w Woli Batorskiej. W końcu przyznał, skąd jest i jak ma na imię i tak po niemal 40 latach syn odnalazł ojca. O tym, jak na początku wojny przyjechali Niemcy z 300 końmi i wybrali ziemię rodziny pani Jadwigi na przemocowanie. Kazali dziewczynom śpiewać piosenki i jedna z nich zaczęła odważnie śpiewać polski hymn. I kiedy jeden z nich zgubił karabin – wszystkim groziła śmierć, bo karabin odnalazł się dopiero po odjeździe żołnierzy. I wiele, wiele innych historii o ludziach, którzy kiedyś tutaj żyli. A nieliczni jeszcze są obecni.

Jest w pani Jadwidze coś wyjątkowego. Być może to właśnie dziedzictwo brata Alojzego, promieniujące na wielu ludzi z jego czasów i otoczenia i przekazywane z pokolenia na pokolenie, przekraczające epoki i trafiające do innych. To dziedzictwo dobra i miłości. A może rodzina pani Jadwigi taka właśnie jest. Sama z siebie i dlatego wielicki kwestarz wybrał właśnie ich dom i obdarzył tak wielkim zaufaniem. W tej rodzinie ludzie się kochają i potrafią dawać. Mimo ciężkich chwil, trudnych warunków, w jakich przyszło im żyć. Są po prostu dobrymi ludźmi. Jedno jest pewne – duch brata Alojzego towarzyszy im nieustannie i jak wierzy pani Jadwiga, to właśnie dzięki niemu cieszą się dobrym zdrowiem i udanym życiem.
Katarzyna AdOLF



fot. MyszkowskiJedo

NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI



Wojciech Orliński
Lem. Życie nie z tej ziemi

Jest to pierwsza biografia autora „Cyberiady”. Autor korzystając z niepublikowanych dotąd źródeł wyjaśnia duże i małe, poważne i zabawne tajemnice z życia pisarza. Jak przeżył Holocaust? Czy kiedykolwiek wierzył w komunizm? Dlaczego porzucił intratną karierę spawacza? Jak nauczył się czytać po angielsku? Co sobie kupił za honorarium za „Obłok Magellana”? O co chodziło w „Solaris” i dlaczego Wajda nie nakręcił w końcu ekranizacji? Dlaczego przyjaźń z P. K. Dickiem przerodziła się w nienawiść, w wyniku której ten wysłał na Lema donos do FBI? Co łączyło Lema z Karolem Wojtyłą? Gdzie i kiedy spróbował narkotyków? Wreszcie, jak w PRL wyglądał zakup samochodu, domu czy New York Timesa? I co to właściwie jest sztamazja?



O. Dolindo Ruotolo
Jezu, Ty się tym zajmij

Tysiące chrześcijan doświadczą mocy słów – Jezu, Ty się tym zajmij. Niewielu jednak słyszało o ich autorze. Tymczasem O. Dolindo Ruotolo to charyzmatyczny kapłan, który przepowiedział pontyfikat Jana Pawła II. Autor ponad dwustu dwudziestu tysięcy imaginette i spowiednik setek ludzi. Stygmatyk i mystyk, któremu słynną modlitwę podyktował sam Jezus.



Rafał Kosik
Różaniec

„Różaniec” opowiada o Warszawie przyszłości, która miejmy nadzieję nigdy nie nadejdzie.

Zwykły człowiek w niezwykłym świecie, wmanipulowany w tryby wielkiej polityki, która i tak niewiele znaczy wobec mechanizmów rządzących Różańcem.

Warszawa przyszłości to miejsce, gdzie nie ma prawdziwego słońca, pogoda jest programowana. Śnieg zawsze pada na święta.

Kosik opowiada nam prawdziwy koszmar o Warszawie, tej przyszłej, ale jakże bliskiej rzeczywistości dnia dzisiejszego.

Jak w dobrej fantastyce autor skłania do zastanawiania się, ale oferuje też wiele rozrywki dla szerokiej gamy czytelników.

Maciej Lisak

LGD POWIATU WIELICKIEGO PLANUJE NASTĘPNE NABORY WNIOSKÓW.

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego z siedzibą w Wieliczce planuje zorganizować w czwartym kwartale bieżącego roku dwa nabory wniosków. Będą to projekty związane z kreowaniem przestrzeni do wypoczynku na kwotę 900 000 zł oraz podnoszenia jakości infrastruktury kulturalnej na kwotę 1 200 000 zł. Oba nabory przeprowadzone zostaną

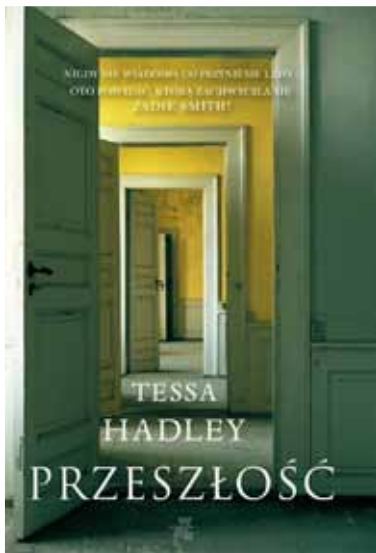
w tym samym okresie. Dokładne terminy i daty zostaną podane w późniejszym czasie. Informacje znajdują się m.in. na plakatach, stronie internetowej www.lgdpowiatwielicki.eu oraz na portalu Facebook. Obszar objęty wsparciem to tradycyjnie w całości gminy: Niepołomice oraz Kłaj i obszar wiejski Gminy Wieliczka.

Treści ogłoszeń o poszczególnych nabo-

rach zostaną opublikowane na stronie internetowej oraz wywieszone w biurze LGD na ul. Henryka Sienkiewicza 2 w Wieliczce. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 12 288 00 95.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.



Recenzja książki
„Przeszłość” Tessy Hadley,
 tłum. Katarzyna Malita,
 wyd. W.A.B.,
 data wydania: 17 sierpnia 2017.

Powieść Tessy Hadley zaspokoi gust specyficznego czytelnika. Uważnego i skłonnego do rozmyślań. Takiego, któremu wystarczy punktowanie pewnych problemów, nakreślanie ich w niewyraźnych konturach, szereg sugestywnych niedopowiedzeń i fabuła bardzo niespieszna, niewiele odkrywająca. „Przeszłość” jest opowieścią o tym, jak trudno razem być ludziom obok siebie, oraz o tym, że rodzice podejmowanymi decyzjami nieświadomie wpływają na sposób, w jaki ich dzieci patrzą na świat. Hadley umieszcza nas w pewnej izolowanej przestrzeni starego angielskiego domu, w którym pojawiają się zaledwie zaznaczone konteksty problemów, jakie czwórka rodzeństwa przywozi z innej rzeczywistości. Kingston stanęło w miejscu i widać to nie tylko po tym, że dom przestaje być funkcjonalny, rozpada się, zawłaszcza tajemnice czasu minionego. Symboliczne są także jego pokoje przechodnie – bohaterowie zmuszeni są do naruszania swych prywatnych przestrzeni. Ścierają się ze sobą również światopoglądowo. Uważnie obserwują, ale mówią tylko część tego, co myślą.

Ujmująca jest ta płaszczyzna zawieszona, w której oczekujemy na jakieś dynamiczne rozwiązanie mające nam przybliżyć wzajemne relacje trzech siostr i brata. Ludzie ci postanowili spędzić ze sobą trzy tygodnie. Niektórzy zaprosili innych, osoby z zewnątrz. O ile Hadley bardzo wnikliwie portretuje charakter Alice, Harriet i Fran, o tyle nie mamy większego dostępu do wnętrza Rolanda – jedyne go mężczyzny w rodzinie przybywającego ze swą żoną, a ta przed niektórymi otworzy się bardziej niż brat przed siostrami. Zadaniem czytającego będzie wychwycenie tych rejestrów narracji, które obrazują pejzaż emocjonalny rodzeństwa niemogącego tak napraw-

Z GÓRNEJ PÓŁKI



dę znaleźć wspólnej przestrzeni. Mury domu w Kingston to przestrzeń jedynie umowna. Oczekiwać można, że pod wspólnym dachem ujawnią się echa dawnych animozji. Ktoś przestał kogoś nienawidzić. Komuś zmieniła się optyka patrzenia na zachowanie i postępowanie siostry. Tessa Hadley pokazuje, jak w warunkach niesprzyjających prywatności rodzeństwo usiłuje zachować dla siebie myśli i przeżycia, do których reszta nie powinna mieć dostępu.

„Przeszłość” kreśli nam obraz rodzinnych tajemnic, które matka zabrała do grobu. Ile z nich znane jest dzieciom? Co może pamiętać mała Alice, a co Harriet patrząca na ojca, który obojętnie mija dom w Kingston? Matka czwórki rodzeństwa podjęła się heroicznego wysiłku uwolnienia od opresyjnego męża. Zła pamięć o ojcu towarzyszy wszystkim, ale tylko Fran – co będzie zaskakujące, gdy poznamy fakty z przeszłości – utrzymuje z nim stały kontakt. Trzy kobiety i mężczyzna filozof. Zawsze adorowany, skłonny do przyjmowania komplementów, gotów do wyjaśniania wszelkich dwuznaczności, lubi mieć czysty horyzont. Jego siostry okopują się we własnych doznaniach, lękach i oczekiwaniach. Każde z nich zmaga się z upływem czasu i bolesnymi częstkami własnej świadomości. Nieśmiało wychodzą sobie naprzeciw, ale z różnych powodów szczerze rozmowy nie są możliwe. Dużo więcej otwarcia mają w sobie ci ludzie z zewnątrz. Młody towarzysz Alice o pendzabskich korzeniach, żona Rolanda czy ciekawe świata dzieci Fran. Ich relacje wydają się inne, bo nie są obciążone tym... co wydobywa się z przeszłości. Powoli, stopniowo, w bardzo mglistym zarysie.

Dlatego Hadley tak uwodzi i intryguje. W dużej mierze domysły budują spójność fabuły tej powieści. Książki, w której nie pojawi się żaden spektakularny punkt kulminacyjny, ale czujemy narastające napięcie, autorka zaś stara się pokazać, jak wiele może ono mieć przyczyn. Alice stara się dbać o dobry nastrój towarzystwa, ale działa impulsywnie i nie zawsze taktownie. Harriet zamyka się w świecie własnych przeżyć i woli kontakt z naturą, nie z ludźmi. Fran czuje, że jest w jakiś sposób niepełna, kiedy nie ma przy niej męża. Najmłodsza z rodzeństwa nie pamięta w zasadzie niczego, do czego odwołuje się Hadley w części poświęconej perypetiom matki. Roland sprawia wrażenie tkwienia ponad wszelkimi napięciami. Te wywołują między sobą kobiety. Świetnie sportretowane kobiece posta-

cie to zasadniczy atut tej książki. Każda z nich jest na swój sposób nieporadna i melancholijna i każdej zależy na tym, by zachować część domu dziadków dla siebie. Miejsca, które pamięta ślady przeszłości dużo bardziej skomplikowanej, niż można byłoby przypuszczać.

Jest jeszcze chata gdzieś na uboczu, miejsce potajemnych spotkań i skrywanych emocji. Miejsce, gdzie rozgrywają się kameralne dramaty. Takie, które nie wychodzą poza cztery ściany. Co łączy ze sobą dom dziadków i rozpadającą się budowlę tuż przy wodospadzie? Które z tych miejsc było świadkami ważniejszych zdarzeń? Ktoś komuś coś powiedział, kogoś przytulił, zdradził sekret lub szczerze wyznał wątpliwości. To miejsce na uboczu tworzy własną historię. Tak jak dom zamieszkały przez rodzeństwo. Miejsce, w którym kiedyś ktoś komuś odmówił racji przynależności w słowach tak dramatycznie wybrzmiewających na jeden ze stron powieści: „(...) nic tu dla ciebie nie ma”.

Co i w jaki sposób chcą wydobyć z domu rodzinnego dziadków ich wnukowie? Czy są gotowi na pełną konfrontację ze sobą? Napięcia i konfuzje towarzyszące rozmowom pokazują, w jaki sposób angielska fasadowa poprawność zaczyna się rozpadać, maski stają się wówczas twarzami. „Przeszłość” to nie tylko zgrabna powieść obyczajowa o tym, w jak różnorodny sposób postrzegamy świat i selekcjonujemy swoje wspomnienia. To narracja sugestii i pytań, tego jest najwięcej i to świadczy o specyficznym charakterze tej książki. Tessa Hadley obrazuje wątpliwości, gorycz, różnego rodzaju zwątpienia, ale także silną więź ludzi, którzy mimo różnic są w stanie wypracować kontury wspólnego świata. Nie wszystkim uda się w nim wytrwać do końca, ktoś będzie salwował się ucieczką. „Przeszłość” to zatem książka także o tym, czy wytrzymujemy ciężar wzajemnych relacji określaną pokrewieństwem rodzinnym. Pośród licznych niedopowiedzeń uświadomiamy sobie, że najważniejsze, co jest w tej powieści, sami musimy sobie najpierw wyobrazić, a potem na swój sposób wyjaśnić. Cienie problemów i traum pozostaną niezmiennie. Nasza interpretacja zachowań i słów bohaterów to ta wartość dodatkowa, dzięki której wydobydziemy z „Przeszłości” być może dużo więcej niż jej bohaterowie. Jarosław Czechowicz





Gmina Wieliczka zakończyła wdrażanie usług w ramach projektu pn. „Rozbudowa elektronicznego systemu obiegu dokumentów wraz z integracją z systemami dziedzicznymi Urzędu Miasta i Gminy oraz rozbudowa systemów udostępniających e-usługi w Wieliczkach” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

Wykonawcami tej części projektu były firmy: MK System L. Majewski Z. Kadzik Spółka Jawna, która dostarczyła sprzęt podtrzymujący zasilanie w serwerowni Urzędu oraz Rekord SI sp. z o.o. z Bielska-Białej – dostawca serwerów z oprogramowaniem na potrzeby e-usług oraz archiwizacji i przechowywania danych

Z punktu widzenia mieszkańców i przedsiębiorców najważniejszy jest system e-usług, co mocno podkreślał burmistrz Wieliczki Artur Kozioł jak i prezes zarządu firmy Rekord SI Janusz Szymura podczas konferencji prasowej, która odbyła się w trakcie podpisywania umowy na wdrożenie.

Rozszerzenie oferty dostępnych dla mieszkańców i inwestorów e-usług znacznie ułatwi dostęp do informacji w obszarze podatków lokalnych, gospodarki odpadami, opłatami lokalnymi. Pojawią się także e-usługi w zakresie informacji o stanie sprawy i korespondencji, co niewątpliwie

przyczyni się do ograniczenia konieczności wizyt w Urzędzie i umożliwi załatwienie sprawy drogą elektroniczną przez internet. Katalog rozszerzonych i uruchomionych e-usług obejmuje:

PODATKI LOKALNE

pełna elektroniczna obsługa podatku od nieruchomości, rolny, leśny osób fizycznych, elektroniczna obsługa podatku od nieruchomości, rolny, leśny osób prawnych, elektroniczna obsługa podatku od środków transportowych

GOSPODARKA ODPADAMI

elektroniczna obsługa zobowiązania z tytułu wywozu odpadów komunalnych

OPŁATY LOKALNE

elektroniczna obsługa zobowiązania z tytułu opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu elektroniczna obsługa zobowiązania z tytułu dzierżawy, elektroniczna obsługa zobowiązania z tytułu wieczystego użytkowania

Pojawiły się również nowe e-usługi, z których z pewnością będą korzystał mieszkańcy Gminy a mianowicie:

informacja o stanie sprawy i korespondencji stan spraw osób fizycznych i prawnych – udostępnienie informacji dot.: np. znaku sprawy, przewidywanego terminu zakończenia, os. prowadzącej (urząd miasta oraz jednostki organizacyjne) inf. o korespondencji np. data wpływu, znak sprawy, nr korespondencji (urząd miasta oraz jednostki

organizacyjne)

e-Ustuga w zakresie udostępnienia informacji i komunikacji ogólnej z mieszkańcami gminy

e-Ustuga udostępnienie informacji w zakresie wykonania budżetu, Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz wymiany informacji budżetowo-finansowych między jednostkami organizacyjnymi a Gminą.

Została również uruchomiona rozbudowana platforma usług elektronicznych e-Urząd dostępna pod adresem www.eurząd.wieliczka.eu Aby w pełni skorzystać z uruchomionych systemów, konieczne jest posiadanie konta na platformie e-Urząd. Konto takie może założyć każdy mieszkaniec Gminy Wieliczka składając w tym celu wnioski dostępne na stronie www.eurząd.wieliczka.eu i podpisując go podpisem kwalifikowanym lub profilem zaufanym.

Aby pomóc mieszkańcom w dostępie do strefy usług elektronicznych uruchomiono punkt potwierdzania profili zaufanych w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczkach przy ul. Powstania Warszawskiego 1, pok. 5 – Wydział Spraw Obywatelskich.

Elektroniczna platforma będzie udostępniona również jako aplikacja mobilna dostępna na smartfonach z systemem Android.



W strefie usług elektronicznych można uzyskać:

- Dostęp do informacji o stanie spraw oraz zobowiązaniach procesowych i agatach. Terenach oraz statusy rozprawy i pozwaga, które reprezentujemy: jako strony procesowej i innych rozpraw procesowych – dostęp bez wyjątku elektronicznie
- Możliwość elektronicznej rezerwacji publicznej zabiegów wózek inwalidzkich
- Dostęp do formularzy elektronicznych usług urzędniczych posiadanych



Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu mieszkańców naszej gminy uruchomiono również System Powiadomiania Klienta, przy pomocy którego każdy, kto zgłosi taką chęć, może otrzymywać na swój numer telefonu wiadomość SMS, np. na temat imprez kulturalnych, zagrożeń czy zobowiązań wobec Urzędu.

Uruchamiane w ramach projektu e-usługi będą również dotyczyły jednostek podległych Gminie Wieliczka, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia efektywności współ-

działania pomiędzy tymi jednostkami a Urzędem.

Wynikiem wprowadzanych zmian będzie szybsza obsługa mieszkańców i ograniczenie ponoszonych przez nich kosztów związanych z załatwianiem spraw w urzędzie lub jednostkach podległych Gminie.

Całkowity koszt projektu to około 1 003 444,06 zł. Unijne dofinansowanie wyniesie 75% wydatków kwalifikowalnych, a pozostałe środki zapewni Gmina.



de lege artis

PORADY PRAWNE

Za nami kolejny sezon urlopowy. Po trudach związanych z codzienną pracą, każdemu potrzebne są niezbędny odpoczynek i regeneracja. W czasie wakacji wielu Polaków korzystało z ofert biur podróży, wykupując upragnioną wycieczkę lub wczasy. Niestety, nie wszystkie wyjazdy okazały się rzeczywiście wymarzone. Co zrobić, kiedy od dawna wyczekiwane wakacje nie spełniły naszych oczekiwań? Odpowiedź jest prosta: reklamować!

Zasady funkcjonowania i organizowania usług turystycznych określa szczegółowo ustawa z dnia 19 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych. Dotyczy ona usług realizowanych przez przedsiębiorców organizujących imprezę turystyczną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zagranicą. Pamiętajmy jednak, że warunkiem objęcia klienta ochroną wynikającą z rzeczoności aktu prawnego jest zawarcie umowy w Polsce.

Przed podjęciem decyzji o reklamacji usług turystycznych należy mieć na uwadze to, że organizator turystyki odpowiada za niewykonanie, bądź nienależyte wykonanie ciężącego na nim zobowiązania względem klienta. Biuro turystyczne nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi było spowodowane: naszym działaniem lub zaniechaniem, działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą.

Na czym może polegać niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi przez organizatora turystyki w praktyce? Dla przykładu: odległość hotelu od plaży jest faktycznie inna niż podana przez biuro, zarezerwowany pokój nie jest wyposażony w sprzęty określone w ofercie, np. brak lodówki, klimatyzacji, WIFI itp., korzystanie z usług przy hotelu okazało się dodatkowo płatne, np. korzystanie z sauny, siłowni. Jeżeli jakość usług przedstawionych w ofercie odbiega od rzeczywistych standardów, należy złożyć reklamację.

W pierwszej kolejności powinniśmy niezwłocznie zgłosić nasze zastrzeżenia wykonawcy usługi lub organizatorowi turystyki już w trakcie trwania imprezy. Zazwyczaj zawiadomienie o wadliwym realizowaniu umowy będzie przekazywane na miejscu przedstawicielowi biura podróży. Jeżeli to nie pomoże

lub pomoc nam udzielona nie będzie wystarczająca, powinniśmy złożyć reklamację organizatorowi turystyki w terminie 30 dni od dnia zakończenia imprezy. Istotne jest to, że wniesienie reklamacji nie jest uwarunkowane wcześniejszym zawiadomieniem rezydenta o wadach usługi.

Chociaż ustawa nie przewiduje obowiązku złożenia reklamacji w formie pisemnej to niemniej jednak ze względów dowodowych warto sporządzić ją w niniejszy sposób. W treści reklamacji należy wskazać konkretne uchybienia w sposobie wykonania umowy. Warto przygotować jako dowód na poparcie swojego stanowiska zdjęcia, broszury, foldery, które uwidoczniają różnicę między ofertą a stanem faktycznym. Ponadto koniecznym jest przedstawienie w reklamacji naszego żądania względem biura podróży.

Jakie roszczenia może przedstawić niezadowolony klient? Przede wszystkim będzie to roszczenie o odszkodowanie za szkodę majątkową w postaci, np. żądania zwrotu części wynagrodzenia biura ze względu na nienależyte wykonanie konkretnej usługi. Bezpośrednim źródłem niniejszego żądania będzie art. 11a ustawy o usługach turystycznych. Trzeba pamiętać, iż przedmiotowy akt prawny nie precyzuje, jakiej kwoty powinniśmy żądać w przypadku poszczególnych uchybień organizatora. W tym wypadku pomocna może okazać się tzw. tabela frankfurcka. Chociaż wspomniany dokument nie ma charakteru normatywnego, jednakże może okazać się bardzo użyteczny podczas weryfikowania naszego żądania. Tabela frankfurcka jest dostępna w wersji polskiej na stronach internetowych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ponadto klient jest uprawniony do żądania zadośćuczynienia za zmarnowany urlop. Jest to tzn. szkoda o charakterze niemajątkowym. Potwierdzeniem istnienia rzeczoności roszczenia w oparciu o wspomniany wyżej art. 11a ustawy jest orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. akt III CZP 79/2010 potwierdził on, iż: „Przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szko-

dę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu.” Ta niewątpliwie korzystna dla niezadowolonych turystów uchwała przesądza o możliwości jednoczesnego żądania od biura podróży zwrotu uiszczonych wynagrodzenia oraz zadośćuczynienia za zepsucie urlopu.

Organizator turystyki ma 30 dni na ustosunkowanie się na piśmie do złożonej reklamacji. Jeżeli tego nie zrobi lub spóźni się z odpowiedzią przyjmuje się, iż biuro podróży uznało w ten sposób żądanie klienta za zasadne. Zastosowane przez ustawodawcę domniemanie prawne zasadniczo ułatwia dochodzenie roszczeń od nierzetelnych przedsiębiorców. W przypadku negatywnej terminowej odpowiedzi organizatora, klientowi pozostaje wystąpienie na drogę sądową w celu dochodzenia swoich roszczeń. Wypada zauważyć, że złożenie pozwu do sądu powszechnego nie jest obwarowane koniecznością przeprowadzenia uprzednio postępowania reklamacyjnego. Wydaje się jednak, że skorzystanie z reklamacji może okazać się w wielu przypadkach zdecydowanie bardziej korzystne, szybsze i mniej kosztowne. Główny atutem całej procedury jest z całą pewnością domniemanie prawne opisane wcześniej, tj. konieczność terminowego ustosunkowania się przez biuro podróży do przedstawionej reklamacji. Często organizator turystyki nie dba o wykonanie niniejszego obowiązku, przez co w praktyce uznaje w całości żądanie klienta.

Warto nadmienić, że ustawa o usługach turystycznych wyznacza minimalne standardy ochrony turystów. Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy wszelkie postanowienia umów dotyczących usług turystycznych mniej korzystne dla klienta są z mocy prawa nieważne. Biorąc pod uwagę ilość biur podróży oraz wielość przedstawianych przez nie ofert, zadbajmy o to, aby przed ich wyborem starannie wypytać przedstawicieli organizatora o szczegóły wycieczki oraz potwierdzenie informacji zawartych w ofercie. Jeżeli na miejscu okaże się, że nie odpowiadają one rzeczywistości, nie czekajmy i złożymy reklamację.

Radca prawny Bartosz Augustyn

Augustyn i Cieśla Kancelaria Radców Prawnych
Tel: 608 537 763
www.augustynciesla.pl

JESIEN 2017

Wystawa Wielickiej Grupy Twórców

oriklub

WERNISAŻ

14 PAŹDZIERNIKA 2017 ROKU
GODZ. 18:00
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

WYSTAWA OD
14 PAŹDZIERNIKA DO 14 LISTOPADA,
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE,
RYNEK GÓRNY 6

WSTĘP WOLNY



SPOTKANIE z JAKUBEM MAŁECKIM

17 LISTOPADA
GODZ. 18:00

Z CYKLU:
**LITERACKIE
WIDNOKRĘGI**

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE, RYNEK GÓRNY 6




ARTUR KOZIOL
Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka zaprasza na

V NOCNY RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ

Wieliczka
**7 PAŹDZIERNIK
2017r.**

Zapraszamy rodziny
w składzie 1-5 osób

godz. 17:45 - spotkanie informacyjne w Parku Górnym w Wieliczce
godz. 18:00-18:30 - marsz z rodzicami i dziećmi z latami
godz. 19:30-20:30 - program artystyczny w formie spektaklu
godz. 20:00-21:00 - koncert i zabawa z zespołem "SŁAŚNIA MAŁYCH"
godz. 21:00 - spotkanie rodziców i opiekunów dzieci




ilustrowana muzyką historia rocka

ACCEPT

RESTLESS AND LIVE

13.10.2017
GODZ. 18:00

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI
WSTĘP WOLNY



...by zdrowym być

ZDROWE ODŻYWIENIE



05/10/2017 godz. 18:00

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
Rynek Główny 6



TURNEJ TENISA STOŁOWEGO

21.10.2017
GODZ. 10:00

DWA DZIEŃ
SPOKOJNIA
W JANOWICACH
WSTĘP 5 zł

GRABOZNA PIĘKOWSKA 26 DLA 10/10/2017



CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE, RYNEK GÓRNY 6

SPOTKANIE AUTORSKIE

Z JAROSŁAWEM CZECHOWICZEM

27 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 18:00

OD DESKI DO DESKI




z cyklu

Babski Kociol

Rodzinne Warsztaty Kulinarne

Gołąbki w sosie pomidorowym

z udziałem
Kola Gospodyni Wiejskich
Z JANOWIC
Świątlicia Środowiskowa
w Janowicach

14 X 2017
godz. 16:30
WSTĘP: 5 zł




FAMILIJNA NIEDZIELA

ZAPRASZAMY SERDECZNIE
CAŁE RODZINY
NA SPEKTAKL
PT.

„Śpiąca Królowna”

08.10.2017
godz. 12:30

WIELKA SPRAWA
MATHIEU

WSTĘP WOLNY



W GABINECIE FILMOWYCH CIENI

ZAPRASZAMY NA SEANS FILMOWY

20

października
godz. 19:00
(PIĄTEK)

DANIEL
DĄB
CIEŃ

AŻ POLEJE SIĘ KREW

FILM BRUNA ANTOINIE

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
WSTĘP WOLNY




Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka,
Profesorzy Parafii św. Klemensa w Wieliczce
zapraszają na

Koncert Papieski

16.10.2017 r.
/poniedziałek/


godz.
18.00

Program:

godz. 18.00
Msza św. w Kościele Parafialnym św. Klemensa w Wieliczce
w rocznicę wyboru Papieża Polaka na Stolicę Piotrową,

godz. 18.45
Koncert oraz wręczenie stypendiów papieskich
dla uzdolnionej młodzieży z Gminy Wieliczka,

godz. 19:30
Wspólne czwanie przy pomniku papieża na Alaj JPPI
prowadzone przez ZHP Hutlic Wieliczka.

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / PAŹDZIERNIK 2017

29.09 / 1.10	piątek – niedziela	Kampus Wielicki / Ogólnopolski Turniej Koszykówki / rocznik 2006
1.10	niedziela	godz. 15:45 / Muzeum w kopalni / Finisaż wystawy <i>Solne wnętrza</i> / zwiedzanie z autorami, zbiórka zainteresowanych – ul. Daniłowicza – przy schodach koło głównej bramy do kopalni / koszt: 9 zł/osoba
2.10	poniedziałek	www.biblioteka.wieliczka.eu / Konkurs <i>Galeria bohaterów</i> / zadanie za 3 pkt
3.10	wtorek	godz. 17:30 / CKiT / <i>ŚLADAMI TAJEMNIC: Uwolnić Asię Bibi</i>
5.10	czwartek	godz. 18:00 / CKiT / <i>BY ZDROWYM BYĆ: Zdrowe odżywianie</i>
6.10	piątek	godz. 18:00 / CKiT / <i>Wieczór autorski: Klejnot Wielicki, spotkanie z Józefem Wilkoniem i Janem Kerdenem</i> godz. 18:00 / wielicka biblioteka – sala na poddaszu / spotkanie autorskie z Moniką Małgorzatą Lis, autorką bieszczadzkiej powieści <i>Koniec świata</i>
7.10	sobota	godz. 17:45 / V NOCNY RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ godz. 10:00-13:00 / Kampus Wielicki / integracyjny piknik sportowy dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności ZSiBAK godz. 18:00 / CER „Solne Miasto” hala sportowa / mecz 7R Solna Wieliczka vs. Energetyk Poznań
7-8.10	sobota – niedziela	Kampus Wielicki / Ogólnopolskie Sympozjum Logopedyczne
8.10	niedziela	godz. 11:00 / Zamek Żupny / zwiedzanie z autorem wystawy <i>Sól w Polsce - współczesne ośrodki produkcji</i> / koszt: 8 lub 5 zł / osoba godz. 12:30 / świetlica środowiskowa w Sułkowie / FAMILIJNA NIEDZIELA: <i>Zaczarowany młynek</i> godz. 10:00 - 14:00 / CER „Solne Miasto” / 8. Urodziny Basenu w Solnym Mieście godz. 18:00 / CER „Solne Miasto” / hala sportowa / mecz MKF Solne Miasto Wieliczka vs. AZS UG Gdańsk
9.10	poniedziałek	wielicka biblioteka / Konkurs <i>Galeria bohaterów</i> / zadanie za 2 pkt
11.10	środa	godz. 10:00 - 15:00 / Kampus Wielicki / Konferencja dla pedagogów, wychowawców i rodziców <i>Cyberprzestrzeń - uwikłani w wirtualną rzeczywistość</i>
13.10	piątek	godz. 18:00 / CKiT / <i>ILUSTROWANA MUZYKA HISTORIA ROCKA: Accept Restless and live</i>
14.10	sobota	godz. 16:30 / świetlica środowiskowa w Janowicach / <i>BABSKI KOCIOŁ: Gołąbki w sosie pomidorowym / wstęp 5zł</i> Kampus Wielicki / Warsztaty matematyczne dla Młodych Naukowców (wiek 5-12 lat) godz. 18:00 / CKiT / <i>Wernisaż Wielickiej Grupy Twórców ART-KLUB: Jesień 2017</i>
15.10	niedziela	godz. 8.30 dzieci, 10.30 seniorzy / Kampus Wielicki / Turniej tenisa stołowego o Puchar prezesa PPR
do 15.10		Zamek Żupny / wystawa <i>Sól w Polsce - współczesne ośrodki produkcji</i>
16.10	poniedziałek	wielicka biblioteka / Konkurs <i>Galeria bohaterów</i> / zadanie za 1 pkt godz. 18:00 / Kościół św. Klemensa / Koncert Papieski
18.10	środa	godz. 18:00 / CER „Solne Miasto” hala sportowa / mecz 7 R Solna Wieliczka vs. Wisła Warszawa odz. 17:00 / Zamek Żupny / spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum MŻKW: <i>Ignacy Domeyko - obywatel świata</i> prelekcja prof. Z. Ryna / wstęp wolny
20.10	piątek	godz. 19:00 / CKiT / <i>W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: Aż poleje się krew, reż. Paul Thomas Anderson</i> godz. 17:00, 20:00 / Kampus Wielicki / spektakl teatralny <i>Atrakcyjny pozna panią...</i>
do 21.10		Muzeum w kopalni / wystawa <i>Wieliczka i Bańska Szczawnica - zabytki na Liście UNESCO</i>
21.10	sobota	godz. 10:00 / świetlica środowiskowa w Janowicach / Turniej tenisa stołowego godz. 15:00-18:30 / CER „Solne Miasto” hala sportowa / patio / Wielicki Turniej Rodzin Kampus Wielicki / Rodzinna Kuźnia Wiedzy - warsztaty rodzinne dla całych rodzin / biologia
22.10	niedziela	godz. 18:00 / CER „Solne Miasto” / hala sportowa / mecz MKF Solne Miasto Wieliczka vs. Gatta Zduńska Wola godz. 10.00 i 12.30 / Muzeum w kopalni / Mama, tata i ja <i>Solny detektyw</i> / Rezerwacja: 12 289 16 14
23-28.10		w godzinach otwarcia biblioteki / wielicka biblioteka, sala na poddaszu / Spotkanie autorskie z Markiem Krajewskim /rezerwacja miejsc/
27.10	piątek	godz. 18:00 / CKiT / <i>Spotkanie autorskie z Jarostawem Czechowiczem</i> godz. 16:00-19:00 / wielicka biblioteka / <i>Wieczór z kryminałem</i> – atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych
28.10	sobota	godz. 18:00 / CER „Solne Miasto” hala sportowa / mecz 7 R Solna Wieliczka vs. SMS PZPS Szczyrk Kampus Wielicki / Warsztaty naukowe dla dzieci i młodzieży / geografia (wiek 5-12 lat)
29.10	niedziela	godz. 9:00 – 16:00 / CER „Solne Miasto” hala sportowa / Turniej Wspinaczkowy SOLNA ŚCIANA
30.10	poniedziałek	Kampus Wielicki / spektakl teatralny <i>Kot w butach</i>
do 30.10		dziedziny zamkowe / wystawa pokonkursowa <i>Zamki, pałace z kraju nad Wisłą</i> / wstęp wolny

6. POLSKI RAJD HISTORYCZNY PO RAZ KOLEJNY W WIELICZCE!



W piątek 8 września przy Centrum „Solne Miasto” gościliśmy załogi zabytkowych samochodów, które wzięły udział w 6. Polskim Rajdzie Historycznym. Jak co roku z początkiem września historyczne samochody wyjechały na ulice Małopolski i już po raz kolejny start do drugiego etapu odbył się w Wieliczce.

Podczas tegorocznej edycji rajdu zorganizowana została runda ECO Nova Rally Cup. W tym cyklu udział wzięły pojazdy hybrydowe i napędzane alternatywnymi źródłami energii: gazem ziemnym, etanolem, biodieslem, LPG, ogniwami paliwowymi i elektrycznymi.

Pojazdy prezentowane podczas ECO Nova Rally Cup miały do pokonania te same trasy co pojazdy historyczne. Dla wielkich miłośników motoryzacji była to nie lada gratka – w jednym miejscu spotkała się historia z terażniejszością i przyszłością motoryzacji.

Dziękujemy za obecność i do zobaczenia za rok!



Harmonogram zajęć klubu fitness SolnyFit

zapisy na zajęcia pod nr: 12 297 39 64, zapisy na trampoliny - 519 691 201

	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
9:00		ABT Klaudia Nowotyła		ZDROWY KRĘGOSŁUP Klaudia Nowotyła		STRONG by ZUMBA* Emilia Pomasz
10:00						PLASKI BRZUCH Kamilla Marcińska
17:00	CAPOEIRA dla dzieci od 6 lat Barbara Jędrzejko	FORMACJA TANECZNA gr. 6-10 lat - Irena Włochowska	CAPOEIRA dla dzieci od 6 lat Tomaszowski, Dariusz Jędrzejko		ZUMBA KIDS* Ada Fijałkowska	
18:00	ZUMBA* Ada Fijałkowska	FORMACJA TANECZNA gr. 11-15 lat - Irena Włochowska	PLASKI BRZUCH Agnieszka Krawczyk	BODY SHAPE Marta Kuczyńska	TRENING BIEGOWY* Agnieszka Krawczyk, Justyna Krawczyk	
19:00	BODY SHAPE Klaudia Nowotyła	PILATES & ZDROWY KRĘGOSŁUP Kamilla Marcińska	ZUMBA* Emilia Pomasz	PIŁKI Marta Kuczyńska	ABT Agnieszka Krawczyk	
20:00	PLASKI BRZUCH Klaudia Nowotyła	STOP CELLULIT Kamilla Marcińska	ABT Agnieszka Krawczyk	PILATES & STRETCHING Marta Kuczyńska	TABATA (Cross Heroes) Szymon Krawczyk	
21:00	TABATA Klaudia Nowotyła	21.15 KICK-BOXING Barbara Jędrzejko		TABATA Szymon Krawczyk	KICK-BOXING Barbara Jędrzejko	
	20.30 TRAMPOLINY* Agnieszka Krawczyk (od 12 lat)	20.00 TRAMPOLINY* Ada Fijałkowska	19.30 TRAMPOLINY* Ada Fijałkowska	19.30 TRAMPOLINY* Agnieszka Krawczyk		

ZAJĘCIA WZMACNIAJĄCE
ZAJĘCIA TANECZNE
ZAJĘCIA MENTALNE
TRENING BIEGOWY
ZAJĘCIA DLA DZIECI
TRENING INTERWAŁOWY
ZAJĘCIA DLA DZIECI
TRAMPOLINY
TRENING INTERWAŁOWY
SZTUKI WALKI

ZAJĘCIA OBYWAJĄ SIĘ OD 5 ZAPISANYCH OSÓB.
ODWOŁANIA ZAJĘĆ MOŻNA DOKONAĆ NAJPIŹNIEJ 2H PRZED ICH ROZPOCZĘCIEM, W INNYM PRZYPADKU ZAJĘCIA PRZEPADAJĄ.
Więcej informacji na stronie internetowej www.solnemiasto.eu/fitness lub na Fan Page [facebook.com/SolnyFit](https://www.facebook.com/SolnyFit)

jump4fit
WIELICZKA

URODZINY BASENU

POD PATRONATEM BURMISTRZA WIELICZKI ARTURA KOZIŁOJA
8 października 2017 r.
godz. 10:00-14:00

BASEN
Wieliczka, ul. Piłsudskiego 10
Wstęp: 10 zł (dla dzieci do 12 lat - 5 zł)
Wstęp: 15 zł (dla seniorów 65+)
Wstęp: 20 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 2 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 25 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 3 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 30 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 4 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 35 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 5 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 40 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 6 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 45 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 7 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 50 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 8 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 55 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 9 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 60 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 10 dzieci do 12 lat)

PATIO
Wieliczka, ul. Piłsudskiego 10
Wstęp: 10 zł (dla dzieci do 12 lat - 5 zł)
Wstęp: 15 zł (dla seniorów 65+)
Wstęp: 20 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 2 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 25 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 3 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 30 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 4 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 35 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 5 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 40 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 6 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 45 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 7 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 50 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 8 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 55 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 9 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 60 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 10 dzieci do 12 lat)

SIŁOWNIA
Wieliczka, ul. Piłsudskiego 10
Wstęp: 10 zł (dla dzieci do 12 lat - 5 zł)
Wstęp: 15 zł (dla seniorów 65+)
Wstęp: 20 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 2 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 25 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 3 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 30 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 4 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 35 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 5 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 40 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 6 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 45 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 7 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 50 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 8 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 55 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 9 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 60 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 10 dzieci do 12 lat)

HALA SPORTOWA
Wieliczka, ul. Piłsudskiego 10
Wstęp: 10 zł (dla dzieci do 12 lat - 5 zł)
Wstęp: 15 zł (dla seniorów 65+)
Wstęp: 20 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 2 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 25 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 3 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 30 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 4 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 35 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 5 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 40 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 6 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 45 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 7 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 50 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 8 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 55 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 9 dzieci do 12 lat)
Wstęp: 60 zł (dla rodzin 2 dorosłych + 10 dzieci do 12 lat)

Organizator: Klub Fitness SolnyFit, ul. Piłsudskiego 10, Wieliczka, tel. 12 297 39 64, www.solnemiasto.eu

AKADEMIA JĘZYKOWA OPEN SCHOOL W „SOLNYM MIEŚCIE” ZAPRASZA DO ZAPISÓW NA KURSY JĘZYKOWE W NOWYM ROKU SZKOLNYM 2017-2018

Język angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych na wszystkich poziomach zaawansowania:

- kontynuacja kursów ubiegłorocznych
- nowe grupy - poziom początkujący oraz poziomy od A1 do B2, Business English
- poziom C1, FCE, CAE - w zależności od ilości zgłoszeń

Język niemiecki:

- kontynuacja kursów ubiegłorocznych
- nowe grupy - poziom początkujący, poziom A1 do B1
- poziomy wyższe - w zależności od ilości zgłoszeń

Język hiszpański:

- kontynuacja kursów ubiegłorocznych
- nowe grupy - poziom początkujący, poziomy od A1 do B1
- wyższe - w zależności od ilości zgłoszeń

Języki: francuski, włoski, rosyjski:

- poziom początkujący i poziomy wyższe - w zależności od ilości zgłoszeń

Rabaty obowiązujące przy zapisach w roku szkolnym 2017/2018:

Dla osób kontynuujących kursy zniżka od cen regularnych wynosi:

- 200 zł - przy zapisie do 16 września
- 150 zł - przy zapisie od 17 do 30 września
- 100 zł - przy zapisie od 1 października

Dla nowych uczniów zniżka od cen regularnych wynosi:

- 150 zł - przy zapisie do 16 września
- 100 zł - przy zapisie od 17 do 30 września
- 50 zł - przy zapisie od 1 października

Ponadto oferujemy:

- darmowe wejścia na basen przez cały czas trwania kursu
- bezpłatną salę zabaw dla dzieci, których rodzice przebywają na zajęciach
- atrakcyjne rabaty dla posiadaczy Wielkiej Karty Dużej Rodziny 3+
- dodatkowe rabaty indywidualne

Szczegółowe harmonogramy na rok szkolny 2017-2018 są obecnie w trakcie tworzenia, pojawią się niebawem na stronie internetowej www.solnemiasto.eu

Osoby zainteresowane kursami zapraszamy do kontaktu:

Elżbieta Telesińska-Klima - administracja Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego „Solne Miasto”

tel. 12 297 39 60, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 16.00

kom. 519 332 396, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 18.00

e . k l i m a @ o p e n s c h o o l . p l
akademia_wieliczka@openschool.pl
eklima@solnemiasto.eu

openSchool
akademia językowa

ZAPRASZAMY DO ZAPISÓW NA
NOWY ROK SZKOLNY

Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych na wszystkich poziomach zaawansowania!
Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych, maturalnych oraz międzynarodowych.

Business English, język angielski, niemiecki, hiszpański, włoski, francuski
Wyższe wykwalifikowane kadry
Małe, kameralne grupy

Kursy dla wszystkich szkieletów
Kursy dla posiadaczy Wielkiej Karty Dużej Rodziny 3+
Gratuluacje wejścia na basen
Bezpłatna sala zabaw dla dzieci, których rodzice przebywają na zajęciach

UNIVERSITY OF CAMBRIDGE

Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne „Solne Miasto” | ul. T. Kościuszki 15, 32-420 Wieliczka
akademia_wieliczka@openschool.pl | 12 297 39 60 | www.solnemiasto.eu

KLUB PIŁKARSKI SOLNE MIASTO WIELICZKA

MKB SOLNE MIASTO WIELICZKA
Z SIEDZIBĄ W GRAJOWIE OGŁASZA
MĄBÓR DZIECI DO
SZKÓŁKI PIŁKARSKIEJ

ROKOWY 2016 - 2018
ROKOWY 2011 - 2012

ZAJĘCIA ODWYKAĆ SIE BEZĄ POD NADZOREM WYKWALIFIKOWANYCH TRENERÓW

DYREKTOR KLUBU - RAFAŁ BEREZA
TEL. 501 475 472
E-MAIL: MWF@CENTRUM.PL

TRENER - PIOTR RAPOSTA
TEL. 510 705 243

CENTRUM EDUKACYJNO-REKREACYJNE
„SOLNE MIASTO”

ŚCIANKA WSPINACZKOWA

ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA
JUŻ OD PAŹDZIERNIKA!

CENNIK:
35 zł - grupa początkująca
20 zł - grupa zaawansowana

TERMINY ZAJĘĆ:
Grupa początkująca: czwartek, godz. 18.30 - 20.00
Grupa zaawansowana: wtorek, piątek, godz. 18.30 - 20.00

ZAPISY: 12 297 39 64

Solne Miasto Sp. z o.o. 32-420 Wieliczka, ul. T. Kościuszki 15
ul. T. Kościuszki 15, 32-420 Wieliczka | www.solnemiasto.eu | 12 297 39 64

SOLNY fit

KLUB FITNESS
W SOLNYM MIEŚCIE

Pierwszy w Wieliczce
FITNESS NA TRAMPOLINACH

ABT pilates ZUMBA BODY SHAPE
TABATA KICK-BOXING zdrowy kręgosłup
formacja taneczna dla dzieci CAPOEIRA DLA DZIECI

Honorujemy karty:
Benefit, MultiSport, Fit Point, DK, Spyskie

12 297 39 64

Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne „Solne Miasto”
ul. T. Kościuszki 15, Wieliczka
fitness@solnemiasto.eu, www.solnemiasto.eu

jump4fit
WIELICZKA

SKACZ!
ĆWICZ!
BĄDŹ FIT!

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE!
CZYNNY CZAS:
1 WEDZIECIE 20.00
4 WEDZIECIE 19.00
8 WEDZIECIE 12.00

Pierwszy w Wieliczce
FITNESS NA TRAMPOLINACH
w Klubie Solny Fit

ZAPISY od poniedziałku do piątku w godzinach: 10.00-18.00
pod nr tel. 519 481 291 lub e-mail: jump4fit.wieliczka@gmail.com
Solne Miasto Sp. z o.o., 32-420 Wieliczka, ul. T. Kościuszki 15



...by zdrowym być

CZYTANIE ETYKIET

Każdy z nas, kupujących, ma wpływ na jakość produktów na rynku, szczególnie tych w zamkniętych opakowaniach, z opisem składu. Kiedy zacniemy świadomie wybierać produkty, które nam odpowiadają, będzie to bodziec dla producenta do zmiany składu, np. zmniejszenie ilości cukru, soli, wypełniaczy lub całkowitego usunięcia niektórych substancji zewnętrznych.

W produktach sprzedawanych w kartonikach, kubeczkach czy butelkach plastikowych, znajdują się konserwanty, które niszczą, nasze dobre bakterie przewodu pokarmowego.

Chemiczne dodatki do żywności, tzw. konserwanty czy emulgatory, wywołują stany zapalne jelit, szczególnie jelita grubego, np. emulgatory dodawane są do wszelkiego rodzaju pieczywa, ciast, lodów, margaryn i masłopodobnych produktów. Bardzo często dla wzmocnienia smaku dodaje się pochodne chlorowcowe fruktozy, reklamując je jako cukry „naturalne”, które są 600 razy słodsze od cukru.

Co oznacza „E” na produktach?

Litera E z liczbą obok, to klasyfikacja związków chemicznych dodawanych do produktów spożywczych. Jeżeli występuje ona w składzie produktu, to musi być uwidoczniła na etykiecie i oznacza, że do produktu dodano substancje dodatkowe.

Są to:

- barwniki (E od 100 do 199),
- substancje konserwujące (E od 200 do 299),
- przeciwutleniające i synergenty (E od 300 do 399),
- stabilizatory, emulgatory i substancjami zagęszczające (E od 400 do 499),
- spulchniacze (E od 500 do 599), czy
- wzmacniacze smaku i zapachu (E od 600 do 699).

Produkty z „dodatkami” organizm traktuje jak toksyny, przez co reaguje odpowiedzą immunologiczną.

Ich spożywanie może powodować m.in. przyrost masy ciała, dysfunkcje tarczycy, wywoływać ciągłe zmęczenie, odczucie

braku energii i koncentracji, zaburza funkcjonowanie m.in. układu pokarmowego, hormonów, wątroby, żołądka czy serca i może wywoływać różnego typu alergię. W ciągu roku zjadamy od 5 do 7 kilogramów substancji dodatkowych.

Polecam wyszukiwanie np. soków i przecierów warzywnych oraz owocowych bez dodanej wody, cukru, syropu glukozowo-fruktozowego, aromatów czy regulatora kwasowości – to są produkty, które powinniśmy kupować. Dlaczego?

Producent usuwa cały błonnik z przetwarzanego owocu czy warzywa, pasteryzuje je w wysokiej temperaturze, odparowuje wodę, powtórnie miesza z wodą dodając „cukier” zamienniki, np. syrop kukurydziany, dekstrozę, fruktozę, malto-dekstrynę itp. Dlatego też w takim soku jest więcej cukru niż w świeżym owocu, co może powodować powstawanie stanów zapalnych przewodu pokarmowego. Wiele produktów dla dzieci określanych jako zdrowe, zawiera zbyt duże ilości cukrów o różnych nazwach. Nie znaczy to, że cukru nie należy używać, bo nasz organizm potrzebuje: cukrów z węglowodanów złożonych (owoce, warzywa) ale nie cukrów z produktów przetworzonych!

Całkowita ilość cukru w produkcie nie jest podawana, nie ma również podziału na cukier naturalny i dodany (zewnętrzny). Istnieje ok. 50 nazw „cukru” dodawanego do produktów. Trudno jest się w tym odnaleźć, ale można i należy.

Aby strawić zjadany przez nas cukier organizm „pożycza” m.in. magnez, wapń, chrom i witaminy z grupy B z innych pokarmów lub korzysta ze zgromadzonych wcześniej zapasów we własnych tkankach. Na każdą molekułę cukru organizm potrzebuje do jej strawienia aż 54 molekuły magnezu.

Pamiętajmy słowa dra Andrew Saul’a: *cokolwiek ci dolega – najpierw odstaw cukier!*

Kilka słów o dwóch bardzo często występujących dodatkach: glutaminian sodu i kwasu cytrynowego. Glutaminian i asparaginian magnezu – tych związków chemicznych należy unikać.

Kwas glutaminowy i kwas asparaginy to składniki niebezpiecznego słodziku o nazwie aspartam, oba są neurotoksyczne.

Glutaminian sodu, czyli sól sodowa kwasu glutaminowego pod nazwami: E 621, kwas glutaminowy, glutaminian, jednopotasowy glutaminian, glutaminian sodu, MSG (ang. mono sodium glutamate).

Glutaminian sodu potrafi ukazać wyrazisty smak i intensywny aromat potraw, szczególnie z produktów bardzo niskiej jakości, zwiększa apetyt oraz prowadzi do „upośledzenia” w odczuwaniu smaku. Produkt bez glutaminianu sodu odbieramy jako mdły, bez wyrazu.

Przedawkowanie glutaminianu sodu objawia się „syndromem chińskiej restauracji” tzn. pojawiają się zawroty i bóle głowy, migrena, zaburzenia widzenia, zaburzenia równowagi hormonalnej, nudności, osłabienie i bóle w klatce piersiowej. Może również spowodować uszkodzenia podwzgórze i układu nerwowego. Nie zaleca się spożywania go w ilości większej niż 1,5 grama dziennie przez osoby dorosłe i więcej niż 0,5 grama przez dzieci.

Syntetyczny kwas cytrynowy pojawia się wszędzie, w każdym produkcie, który trzeba przechowywać dłużej, by zatrzymać proces utleniania. Pojawia się, niestety, w produktach dla niemowląt i dzieci, które to produkty same w sobie są dość kwaśne, a i tam producent dodaje kwas cytrynowy. Oczywiście jest, że są produkty, w których kwas cytrynowy bywa potrzebny. Ale dlaczego nie stosuje się tańszego w produkcji kwasu askorbinowego?

Czy producent przeprowadzałby ekstrakcję cytryn? Nie. Tańszy jest kwas syntetyczny.

Dość często pojawia się wpis na etykiecie „naturalny kwas cytrynowy” ale coś takiego nie istnieje.

Jak widać czytanie etykiet ma ogromne znaczenie dla naszego zdrowia.

Zdzisław Kapera Naturoterapeuta

Zapraszamy 5 października o godz. 18:00 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce na kolejne spotkanie z cyklu BY ZDROWYM BYĆ: Zdrowe Odżywianie.

SZEF KUCHNI

poleca

Kluski z dziurką

Składniki:

- ugotowane ziemniaki (ok. 1 kg)
- mąka ziemniaczana
2-3 jajka
1 łyżeczka masła
ew. szczypta soli



Ugotowane w osolonej wodzie ziemniaki (jeszcze ciepłe) przeciskamy przez praskę do miski razem z masłem. Ziemniaczaną masę uklepujemy w naczyniu tak, aby powierzchnia była równa. Dzielimy masę na 4 równe części – ćwiartkę masy wyjmujemy i w to puste miejsce wsypujemy mąkę ziemniaczaną w takiej ilości, aby powierzchnia ziemniaków zrównała się z powierzchnią mąki. Do miski wkładamy uprzednio wyjętą ćwiartkę ziemniaków, wbijamy jajka i całość wyrabiamy na jednolite ciasto. Z masy ziemniaczanej odrywamy niewielkie kawałki i formujemy z nich kulki wielkości dużego orzecha włoskiego, w środku każdej kulki robimy palcem wgłębienie (dziurkę). Kluski wkładamy partiami do osolonej, wrzącej wody i gotujemy przez ok. 5 minut od wypłynięcia na powierzchnię. Ugotowane kluski wyjmujemy za pomocą łyżki cedzakowej. Najlepiej serwować z sosem pieczeniowym (jak na zdjęciu).

PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU

Chleb do odrywania z masłem ziołowym



Składniki na tortownicę o średnicy 22 cm:

40 g drożdży / 3/4 szklanki ciepłego mleka /
1/2 szklanki ciepłej wody / 600 g mąki / 1 jajko
1/2 łyżeczki cukru / 2 łyżeczki soli / łyżki oliwy z oliwek

masło ziołowe:

120 g miękkiego masła / 3 łyżki posiekanej natki pietruszki
/3 łyżki posiekanych listków bazylii
2 ząbki czosnku / 1 łyżeczka soli

wykonanie:

Z drożdży, ciepłej wody, mleka i łyżki mąki robimy rozczyń, odstawiamy do wyrośnięcia na ok. 10-15 minut. Po upływie tego czasu dodajemy jajko, mąkę, oliwę, cukier, sól i dokładnie wyrabiamy ciasto. Ciasto dzielimy na trzy części i każdą rozwałkowujemy na prostokąt. Zioła jak najdrobniej siekamy. Masło ucieramy, dodajemy zioła, przeciśnięty czosnek i sól. Rozsmarowujemy na rozwałkowanym cieście. Następnie każdy prostokąt kroimy na pasy o szerokości ok. 4 cm. Każdy pas składamy jak harmonijkę, układamy obok siebie w nasmarowanej masłem tortownicy i odstawiamy na ok. 10 minut do wyrośnięcia. Pieczemy 30 min. w 190° C.

Róże z ciasta francuskiego z jabłkami



składniki:

2 jabłka / sok z 1/2 cytryny / ok. 1/2 litra wody / 1 opakowanie ciasta francuskiego (w jednym kawałku) / 1 łyżeczka cynamonu / cukier puder do posypania

wykonanie:

Jabłka myjemy, przekrawamy na pół i wycinamy gniazda nasienne. Kroimy w cienkie plasterki. Wkładamy do wrzącej wodą z sokiem cytrynowym, aby zmiękczyć plasterki, by można było je potem zawinąć. Gdy zmiękną, odstawiamy jabłka do przestygnięcia. Włączamy piekarnik i nagrzewamy do 180-190°C. Na blacie lub stolnicy delikatnie rozwijamy ciasto francuskie. Można rozwałkować na cieńsze. Z szerokości kroimy paski około 2-centymetrowe. Na paskach ciasta układamy kolejno plasterki jabłek, tak by zachodziły na siebie, a skórki wystawały ponad ciasto. Układamy je niezbyt gęsto, nakładamy plasterkę mniej więcej w połowie lub nawet w 2/3 długości poprzedniego plasterka. Po ułożeniu posypujemy płatki jabłek cynamonem. Delikatnie zwijamy w rulonik każdy plasterek, tak by powstała róża. Gotowe róże wkładamy do foremki na muffinki lub papierowych foremek i pieczemy przez około 30-40 minut, pod koniec pieczenia kontrolując, czy aby płatki się już nie przypiekają zbyt mocno. Wyjmujemy gotowe różyczki. Podajemy posypane cukrem pudrem.

Renata Palińska, KGW Kokotów

KRZYŻÓWKA

Robert w roli Freddy'ego Kruegera	22	Gatunek tłustego śledzia (kulin.)	Mąż Jagny z „Chłopów”	1	Mercedes-..., samochód	Kraj w Afryce równikowej	Kumoszka	Objaw świadczący o czymś	Reklama świetlna	Jarosław, znany dziennikarz	Złudzenie wzrokowe
Liczba na koszulce piłkarza						Pierwsze słowo dziecka				14	2
Czarny, wysoki but punka	3				9	Np. Luwr w Paryżu		18			
Kategoria gramatyczna (lm)											
						Stolica Togo	Zespół, z którym występowała Kora				20
Bagaż na grzbiecie osła		Mamucica w parze z Mańkiem	10					Osoba płacąca czynsz	Jedyna i 9. zer	15	Rodzaj zagadki
	19					Dzieło Camerona	Lorenzo, aktor („Rene-gat”)				
Ilość mleka w skopku		Małgorzata, koszykarka						„Drżący” zagajnik		„Biblia” muzulmańska	13
Kosmyk włosów przed uszami		Marka czekolady (Mars)									
Poznański kartofel			6			Wilk samiec				21	23
Herbuś								Na głowie Jana XXIII			
FC Carl Zeiss ..., niem. klub							5				
Kochana osoba (mój ...)	7		4			... Czarniak, pływak					
								Kobieta, zasiada w radzie gminy		17	24

Wśród osób, które do 18 października 2017r. nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki na adres kkit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery do lodziarni Lolly Polly (Rynek przy Trakcie Solnym)

Hasło z wydania wrześniowego: „Sny to nocne zjawy minionych dni”. 3 vouchery: zabieg pielęgnacyjny na twarz w Gabinetie Kosmetycznym Ela Lewandowska (ul. Kopernika 1, Rynek Górny w Wieliczce) otrzymują: **Renata Gomółka, Janina Konopka, Tomasz Świerczyński.**



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



rys. Joanna Krawczyk

BARAN

Początek miesiąca będzie bardzo udany, energia do działania i siły przebicia na każdym polu. Dobrze, gdybyście rekreacyjnie zajęły się sportem lub miały możliwość rozrwać się po pracy. Nie siedźcie w domu, tylko wyskoczcie z przyjaciółmi do pubu. W pracy czeka Was sporo wyzwań, ale sprawdzicie się w swojej roli, co może przynieść podwyżkę lub awans. Samotne Barany nie będą narzekać na brak powodzenia, wykażcie się tylko odrobiną otwartości, a na pewno nie będziecie się nudzić w samotności. W stałych związkach wszystko będzie się układać pomyślnie.

RAK

W pracy będzie Wam się wiodło całkiem nieźle, choć na znaczną poprawę jeszcze trzeba będzie poczekać. Wiadomości, jakie otrzymacie w tym miesiącu, podniosą Was na duchu. Bądźcie też łaskawe dla siebie samych i same zróbcie sobie prezent. Jeśli jesteście samotne, to nadchodzi czas miłości, a w każdym razie będą okazje do zawierania nowych znajomości. Prawdziwe uczucie jest tuż tuż. Raki w stałym związku czekają momenty harmonii, uczucia i czułości. W sprawach finansowych całkiem nieźle. Czeką Was zastrzyk gotówki, więc będziecie mogły trochę poszaleć, ale wydawajcie z głową i bez przesady.

WAGA

Ten miesiąc będzie dobry, chociaż mogą spaść wam na głowę dodatkowe obowiązki. Możliwe, że sprawy, które odkładaliście, albo te zapomniane, teraz upomną się o dodatkowy przegląd. Bardzo możliwe, że papierkowa robota trochę zepsuje wam humor. Ale i tak życie zawodowe przyniesie Wam sporo satysfakcji i zadowolenia. Uważajcie jednak na zdrowie. Samotne Wagi nie będą teraz trochę w nastroju na szukanie drugiej połówki. U Wąg w stałym związku chwile spędzone razem pełne będą czułości i namiętności. W sprawach finansowych nie będziecie narzekać na brak pieniędzy.

KOZIOROŻEC

Jeśli czujecie w tej chwili, że wasza kariera stanęła w miejscu, to wcale nie ma powodów do obaw, bo już niedługo sprawy ułożą się po waszej myśli i same zobaczycie, że wasze wysiłki przyniosą bardzo dobre efekty. Za to w uczuciach jest spora szansa na pozytywne zmiany. Samotni nawet nie będą specjalnie musieli szukać drugiej połówki, bo to Wy zostaniecie znalezione. U Koziorożców w stałym związku nadchodzi czas wybuchów gorącego uczucia. W finansach poprawa. Odczujecie, że wasza ciężka praca przyniosła wymierne rezultaty, co będzie dla Was źródłem niemałej satysfakcji.

BYK

Październik będzie wymagający. W pracy przytłoczy Was nadmiar obowiązków. Trzeba będzie wykazać się sumiennością i wytrwałością. Trochę Wam to może pokrzyżować plany, ale koniec miesiąca będzie już całkiem przyjemny. Samotni będą mieli możliwość poznać drugą połówkę. Warunek jest jeden. Nie możecie siedzieć w domu, tylko koniecznie wyjdźcie z przyjaciółmi - gdziekolwiek uznacie, że można się pokazać. W stałym związku będzie to czas wypełniony namiętnością. W sprawach najpierw trzeba będzie optać to, co konieczne i odłożyć na potem wszystko, co nadprogramowe.

LEW

Będzie Wam się w tym miesiącu bardzo dobrze wiodło w sprawach pracy. Wasze umiejętności i profesjonalizm wywrą duże wrażenie. W miłości trochę gorzej. Samotni na razie powinni sobie odpuścić próby poznawania kogoś na siłę, a randki i spotkania zapoznawcze mogą trochę nie wypalić. W stały związek może wkraść się odrobinę rutyny, więc razem wymyślcie zajęcie, które Was pochłonie i pozwoli na nowo odczuć podniecający dreszcz. Finanse nie najgorzej, ale nie będziecie na razie w pełni usatysfakcjonowane stanem konta. Wykażcie się cierpliwością, a już wkrótce przytyły gotówki.

SKORPION

W tym miesiącu będziecie mogły sobie wreszcie poszaleć. Trudno będzie się oprzeć waszemu urokowi. To czas na miłość i przyjemności, więc zafundujcie sobie jakiś mały weekendowy wypadzik, ale koniecznie we dwoje. Szkoda byłoby tracić taką wspaniałą okazję, nawet jeśli pojedziecie same, to na pewno trafią się chętni gotowi ubiegać się o wasze względy. Dla prowadzących własne firmy ten czas będzie sprzyjał nawiązywaniu znajomości i kontaktów. Możliwe też, że zawrzecie korzystne umowy. Także pod względem finansowym, tak czy owak będzie owocnie.

WODNIK

Październik będzie należał do udanych pod względem zawodowym, praca przyniesie wam sporo satysfakcji. Samotni mogą jedynie liczyć na dość przelotne flirty i romanse. Jak na razie na horyzoncie nie widać zmian na lepsze w tej kwestii. W stałym związku będzie co prawda namiętnie, ale możliwe że dojdzie między wami do pewnych zgrzytów z powodu drobiazgów. Nie będą to jednak jakieś wielkie problemy, których nie dałoby się rozwiązać szczerą rozmową. Finanse będą teraz wymagać od was trochę uwagi. Na pewno nie jest to moment na wydawanie dużych sum.

BLIŹNIĘTA

W sprawach zawodowych będzie się układać bardzo dobrze. Dacie sobie radę nawet jeśli dostaniecie dodatkowe obowiązki. Dla samotnych to nie jest najlepszy moment, żeby szukać tego jedyne. Na razie skupcie się na najbardziej pilnych sprawach. Zresztą praca zaabsorbuje Was w takim stopniu, że nie będziecie specjalnie myśleć o tym, że brakuje Wam przyjaznej duszy. Bliźniaki w stałym związku mogą czuć się nieco nieswojo, gdyż partner może nie dokońca rozumieć wasze problemy. Na poprawę sytuacji finansowej trzeba będzie poczekać. Na razie oszczędzajcie na czym się da.

PANNA

W tym miesiącu będzie sporo okazji do nawiązywania kontaktów. Zwłaszcza samotni nie powinni siedzieć w domu. Za sprawą Wenus pojawią się możliwości do poznawania osób potencjalnie zainteresowanych bliższym związkiem. Jeśli przełamiecie pierwsze lody, to dalej pójdzie już z górki. Poprawi się wasza sytuacja finansowa, ale będziecie się musiały napracować, i nie przyjdzie Wam to całkiem łatwo. W stałym związku namiętność zapłonie od nowa. Koniecznie znajdźcie trochę czasu, żeby spędzić go tylko we dwoje. Dzięki temu oderwiecie się od spraw codziennych i nabierzecie energii do zmagania się z codziennością.

STRZELEC

Pod względem zawodowym czekają na was wyzwania, jednak październik będzie udany, bo pokażecie się w pracy od najlepszej strony. Zbierzecie plony wcześniejszych wysiłków, jeśli odpowiednio się przykładaliście, to teraz czeka Was nagroda. Sprawy uczuciowe zejdą na nieco dalszy plan. Nie będzie zbyt wielu możliwości, żeby poznać osobę gotową na związek. W stałym związku problemy codzienności przytłumią trochę wasze uczucia i oboje będziecie mocno zaabsorbowani pracą. W finansach bywało lepiej, dlatego na razie unikajcie nieco zbędnych zakupów.

RYBY

W tym miesiącu poczujecie się całkiem nieźle, może nawet zadarzy się coś miłego, co bardzo poprawi Wam nastrój. Możliwe też, że usłyszycie miłe komplementy, które podziąają niczym balsam na wasze serce. W pracy na razie trochę pod górkę, ale już niedługo sytuacja zmieni się na Waszą korzyść. Na razie bądźcie po prostu wytrwałe i nie dajcie się. Samotni będą teraz emanować czarem i urokiem, który podziąła na płęć przeciwną niczym magnes. W stałym związku będziecie cieszyć się harmonią i czułością. Sprawy finansowe całkiem nieźle, co trochę Wam wynagrodzi pewien niedobór wolnego czasu.



ROK ZAŁOŻENIA 1925

Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

Weź
Wygodny
KREDYT
NA SZCZĘŚCIE



www.mbsw.pl

Oddział w Wieliczce

• 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 13 95

Oddziały w Krakowie

• 30-611 Kraków, ul. Wystouchów 4, tel.:12 654 56 16

• 30-556 Kraków, ul. Wodna 2, tel.:12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach

• 32-005 Niepołomice, ul. Kościuszki 20, tel.:12 281 12 20

Oddział w Kłaju

• 32-015 Kłaj nr 654, tel.:12 284 14 33

Oddział w Myślenicach

• 32-400 Myślenice, Rynek 16, tel.:12 272 02 24

Oddział w Gdowie

• 32-420 Gdów, Rynek 106, tel.:12 251 60 00

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 14 66; fax:12 289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl